NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

Nr 262 (1405) — Rok 54 | WARSZAWA, CZWARTEK 23 WRZEŚNIA 1948 R. (A) | Cena numeru 5 zł

Bevin, Marshall i Schuman kontynuują rozmowy o Berlinie

PARYŻ (PAP) Jak słychać w kołach miarodajnych, wczorajsze zebranie ministrów Bevina, Marshalla i Schumana poświęcone było wstępnej wymianie poglądów na temat stanowiska radzieckiego wobec sytuacji w Berlinie

Na wtorek wieczorem zapowiedziano następne spotkanie trzech ministrów spraw zagranicznych. Minister Bevin ma odlecieć w środę do Londynu, by naradzić się z innymi członkami gabinetu brytyjskiego.

PARYŻ (PAP). Amerykański gubernator wojskowy w Niemczech, gen. Clay przybył we wtorek po południu samolotem do Paryża. Towarzyszy mu jego doradca polityczny, Robert Mourphy.

BERLIN (PAP). We wtorek przybyli tu samolotem z Moskwy w drodze do Paryża specjalny wysłannik ministra Bevina, Frank Roberts, ambasador Stanów Zjednoczonych Bedell Smith i ambasador francuski Yves Chataigneau.

Na rozkaz z Waszyngtonu powstaje w Bizonii „trzecia siła"

BERLIN (PAP). Zapowiedź rozmów między kierownictwem schumacherowskiej SPD i Unii Chrześcijańsko-demokratycznej (CDU) Adenauera w strefie brytyjskiej interpretowana jest w tutejszych kołach politycznych jako próba utworzenia w Niemczech Zachodnich na polecenie USA obozu „trzeciej siły".

Pertraktacje obu tych stronnictw będą toczyły się w formie „nadzwyczajnej konferencji" w Bonn, gdzie odbywa się sesja zachodnio-niemieckiej rady parlamentarnej.

Korespondent dziennika berlińskiego „Der Morgen" sądzi, że rozmowy SPD i CDU pozostają w związku z dążeniem polityki amerykańskiej do jak najrychlejszego utworzenia rządu zachodnio-niemieckiego.

Deklaracja Komitetu Wykonawczego Brytyjskiej Partii Komunistycznej

LONDYN (PAP). — Komitet Wykonawczy Brytyjskiej Partii Komunistycznej opublikował deklarację, w której poddał krytyce politykę wewnętrzną i zagraniczną rządu oraz wezwał masy robotnicze W. Brytanii do podjęcia walki o realizację takiej polityki, która mogłaby wyprowadzić Anglię z obecnego kryzysu.

Partia komunistyczna wysuwa następujące bezpośrednie cele, o jakie winien walczyć naród brytyjski:

1) Położenie kresu rządowej polityce zamrażania płac; 2) Opór przeciwko podwyżce komornego; 3) Podniesienie emerytur i zapomóg dla bezrobotnych; 4) Obniżka podatków dla świata pracy; 5) Realizacja pełnego programu budownictwa tanich mieszkań i gmachów użyteczności publicznej; 6) Przyśpieszenie demobilizacji armii oraz redukcja wydatków wojskowych; 7) Ograniczenie działalności karteli i monopoli oraz podjęcie kampanii na rzecz znacjonalizowania przedsiębiorstw przemysłowych i uzdrowienia gospodarki brytyjskiej; 8) Zwiększenie produkcji rolniczej przez polepszenie warunków pracy i bytu robotników rolnych; 9) Zacieśnienie przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim i położenie kresu zależności od Ameryki; 10) Zerwanie z polityką odbudowy Niemiec Zachodnich pod kierownictwem dawnych przemysłowców hitlerowskich.

Deklaracja wzywa naród brytyjski do podjęcia zdecydowanej akcji, celem zrealizowania tych haseł, których wprowadzenie z życie jest konieczne dla odwrócenia grożącej Anglii katastrofy.

Nową ustawę antyrobotniczą opracował rząd de Gasperi

RZYM. (PAP). Ustawa, wymierzona przeciw związkom zawodowym, zapowiedziana od dłuższego czasu przez de Gasperiego, została opracowana przez ministerstwo pracy. Jako podstawa służyły analogiczne ustawy antyzwiązkowe w Hiszpanii frankistowskiej. Nowe ustawodawstwo antyrobotnicze zmierza do przywrócenia ustawodawstwa związkowego z czasów faszyzmu oraz do skrępowania ruchu robotniczego.

Jeden z paragrafów ustawy zakazuje funkcjonariuszom zawodowym jakiejkolwiek działalności politycznej. Poza tym nakłada się obowiązek przedstawiania władzom co 6 miesięcy spisu członków. Władze mogą odmówić uznania rejestracji związku.

Specjalne paragrafy postanawiają, iż strajki są dozwolone tylko w pewnych wypadkach, podkreślając, że robotnikom nie wolno wstrzymywać się od pracy celem wywarcia nacisku na pracodawców. Robotnicy, nie stosujący się do tego przepisu, będą karani sądowo i natychmiast zwalniani z pracy. Dla pracodawców natomiast ustawa przewiduje specjalne prawa, zapewniające im obronę i wzrost ich zysków, określając to jako konieczność obniżenia kosztów produkcji.

Projekt ten, ograniczający wolność robotników, zostanie w najbliższych dniach przedstawiony Radzie Ministrów.

Uroczyste otwarcie sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ

Z Rady Naczelnej PPS



Widok na prezydium Rady Naczelnej w czasie referatu tow. Cyrankiewicza, sekretarza generalnego PPS (Foto SAP)

Prezydent Francji wita delegatów 58 państw

Wczoraj po południu rozpoczęły się w Paryżu obrady trzeciej sesji Ogólnego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych. Po uroczystym otwarciu, w czasie którego do delegatów 58 państw, będących członkami ONZ, przemówił prezydent Francji Auriol, Zgromadzenie dokonało wyboru przewodniczącego sesji. Został nim delegat australijski dr. Evatt.

Otwarcia dokonał przewodniczący tymczasowej sesji, minister spraw zagranicznych Argentyny Bramuglia, który po przywitaniu delegatów, oddał głos prezydentowi Francji — Vincent Auriolowi.

Przemówienie prezydenta Francji

Prezydent Francji Auriol w swoim przemówieniu podkreślił, że Francja, wierna swoim tradycjom, pragnie wraz z ludami całego świata prawdziwego pokoju. Utrwalenie pokoju — powiedział Auriol — może być owocem wspólnej akcji, która umożliwiła zwycięstwo Narodów Zjednoczonych podczas wojny.

Mówiąc o sytuacji międzynarodowej w 3 lata po zwycięstwie Narodów Zjednoczonych, Auriol stwierdza, że istnieją ogniska zapalne, wywołujące niepokój wśród narodów. Tym większą jest więc rola Organizacji Narodów Zjednoczonych, której zadaniem jest zapewnienie ludzkości pokoju.

Kończąc, Auriol wyraził przekonanie, że nadzieja, jaką narody pokładają w Organizacji Narodów Zjednoczonych nie zostanie zawiedziona.

Przebieg pierwszego posiedzenia

PARYŻ (PAP). — Po przemówieniu prezydenta Auriola i uczczeniu minutą milczenia pamięci rozjemcy ONZ hr. Bernadotte, Zgromadzenie przystąpiło do właściwego porządku dziennego, na którym jako punkty wstępne figurują utworzenie komisji weryfikacyjnej, obiór przewodniczącego obecnej sesji oraz wybór przewodniczących 6 komisii Zgromadzenia i 7 wiceprzewodniczących sesji, którzy tworzą razem Biuro Zgromadzenia.

W głosowaniu eliminacyjnym przewodniczącym sesji obrany został delegat australijski dr Evatt. Za kandydaturą Evatta na 58 uprawnionych głosowało 31 delegatów.

Następnie przystąpiono do wyborów przewodniczących komisji. Przewodniczącym komisji politycznej wybrany został delegat belgijski Spaak, przewodniczącym komisji gospodarczej delegat Chile Santa Gruz, przewodniczącym komisji społecznej delegat Libanu Malik, przewodniczącym komisji powierniczej delegat Iranu Entezan, przewodniczącym komisji budżetowej delegat kanadyjski Villgress i przewodniczącym komisji prawniczej delegat Panamy Alpharon.

W dalszym ciągu Zgromadzenie przystąpić miało do wyboru 7 wiceprzewodniczących obecnej sesji. Delegat belgijski Spaak zaproponował odroczenie tego wyboru do dnia następnego, celem umożliwienia porozumienia między delegacjami.

WZO otwarta będzie do 1 listopada br.

Jak się dowiaduje SAP, Wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu będzie otwarta do 1 listopada, zamiast do 21 października, jak to było projektowane.

Poza tym pomiędzy Ministerstwem Rolnictwa a Komisariatem Wystawy wrocławskiej toczą się w tej chwili rokowania na temat możliwości przedłużenia wystawy do dnia 15 listopada.

Stolica otrzymała 180 milionów złotych na potrzeby dzielnic robotniczych

Rozdział dotacji Rady Państwa przyznanej miastom przemysłowym

Rozdzielnik sumy 2 miliardów zł, które Rada Państwa na posiedzeniu w dniu 14 bm. przyznała wielkim miastom przemysłowym na polepszene warunków, w jakich żyje świat pracy, przewiduje dla Warszawy 180 milionów zł. Jest to już druga w ostatnich trzech miesiącach, jeżeli chodzi o stolicę, dotacja Rady Państwa. Przed trzema miesiącami Warszawa otrzymała 100 miln. zł, z zaleceniem, aby zużyć tę kwotę na zabezpieczenie przed zimą baraków na Kole, Annopolu i doprowadzenie do porządku najbardziej zaniedbanych domów WAN-owskich.

W rozdzielniku dwumiliardowego kredytu Warszawa znajduje się na trzecim miejscu tuż za Łodzią i Wrocławiem, które otrzymały prawie po 300 miln. zł, a przed Poznaniem (116 miln. zł), Grudziądzem (113 miln. zł), Wałbrzychem (70 miln. zł) i Gdańskiem (63 miln. zł). Śląsk został ujęty jako jedno wielkie miasto. Przyznano mu 500 miln. zł. Czynnikiem, który przy ustalaniu rozdzielnika brano pod uwagę, były nie tylko istotne potrzeby, lecz także g w a r a n c j a praktycznego wyzyskania do końca roku bieżącego (bo taki termin ustalono) przyznanych kredytów.

Potrzeby dzielnic peryferyjnych

Przyznanie tych kredytów ze specjalnym zaznaczeniem, że mogą być one użyte wyłącznie na tego rodzaju cele, jak remonty mieszkań robotniczych, odbudowa i naprawa sieci wodociągowej kanalizacyjnej, poprawa oświetlenia, chodników, przedłużenie linii tramwajowej w dzielnicach zamieszkałych głównie przez robotników, jest jednocześnie pobudzeniem i zwróceniem uwagi samorządom na istotne potrzeby, które powinny być b i e ż ą c o zaspokajane. Zarówno samorząd stolicy jak i samorządy wielu innych wielkich miast zapominały niestety dość często o wielu bolączkach dzielnic zwłaszcza peryferyjnych, dzielnic robotniczych.

Jak wielką wagę przywiązuje Rada Państwa do celowego wyzyskania przyznanych sum, świadczy fakt, że specjalna komisja miejska, która ma czuwać nad wykonaniem tego zamierzenia, może natychmiast wstrzymać podjęte inwestycje, gdy stwierdzi, że mijają się one z właściwym celem.

Targówek, Czerniaków....

Sądzimy, że władze miejskie Stolicy przedłożą Radzie Państwa plan rozprowadzenia przyznanych 180 milionów zł, uwzględniając przede wszystkim interesy tych dzielnic, które w planach inwestycyjnych miasta były dotychczas pomijane lub traktowane jako drugorzędne. Może więc doczekają się nareszcie uwzględnienia części swych potrzeb: Targówek, Czerniaków, daleka Wola. M. inn. ważną dla peryferii miasta jest w tej chwili sprawa oświetlenia, z czym łączy się zagadnienie komunikacji. MZK np. sygnalizują, że wobec panujących ciemności na przedmieściach będą zmuszone ograniczyć kursy autobusów do zmroku (a zmrok będzie zapadał teraz coraz wcześniej).

Należy też bezwzględnie przyjść z dalszą pomocą mieszkańcom baraków na Annopolu (gruntowny remont przed zimą) Kole i Polu Mokotowskim. Głos w tej sprawie powinny zabrać Dzielnicowe Rady Narodowe.

Greccy monarcho-faszyści popełniają zbrodnię ludobójstwa

PARYŻ (PAP). Radio Wolnej Grecji ogłosiło deklarację tymczasowego rządu demokratycznego w Grecji, oskarżającą monarchistyczny rząd ateński o zbrodnie przeciw ludzkości. Rząd demokratyczny Grecji ogłasza przed całym postępowym światem, że przywrócenie prawa z roku 1926, stosowanego podczas dyktatury Pagalosa, będącego niczym innym jak zbrodnią ludobójstwa, jest najlepszym dowodem rozkładu rządu ateńskiego.

Faktem uciekania się do ludobójstwa jest oficjalne przyrzeczenie amnestii dla tych, którzy zjawią się u władz ateńskich z odciętą głową bojownika armii demokratycznej.

Jakby na potwierdzenie tego — podkreśla deklaracja tymczasowego rządu demokratycznego w Grecji — kilka dni temu korespondenci amerykańscy donieśli, że władze ateńskie każą zabijać żołnierzy armii demokratycznej wziętych do niewoli.

Tymczasowy rząd demokratyczny Grecji oświadcza w swojej deklaracji, że delegacja ateńska, która przybyła do Paryża, w celu wzięcia udziału w pracach Ogólnego Zgromadzenia ONZ, absolutnie nie reprezentuje narodu greckiego.

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Aten agencja TASS, trwają tam masowe aresztowania. W nocy na 18 września policja monarcho-faszystowska dokonała rewizji w 750 domach i aresztowała 630 osób

Podziękowanie dla Prezydenta Bieruta od Polonii francuskiej

PARYŻ (PAP). — Komitet kolonii letnich wystosował wraz z największymi organizacjami wychodźctwa polskiego we Francji depeszę do Prezydenta Bieruta, w której „wyraża najserdeczniejsze podziękowanie za umożliwienie dzieciom polskim z Francji spędzenia wakacji w Polsce".

Depesza podkreśla nierozerwalną łączność emigracji polskiej we Francji z demokratyczną Polską oraz zapewnia Prezydenta Bieruta, że emigracja ta znajduje się w jednym szeregu z rodakami w kraju, walczącymi o realizację ideałów Polski Ludowej.

Niemcy uprawiają hitlerowską politykę pod maską apolitycznych organizacji

Sensacyjny artykuł austriackiego dziennika

WIEDEŃ (PAP). Dziennik „Welt am Abend" ogłosił sensacyjny artykuł pt. „Fuehrer odszedł, dyplomaci zostali", omawiający działalność różnych niemieckich organizacji, działających w Bizonii, pod różnymi maskami, które próbują w dzisiejszych warunkach prowadzić „politykę zagraniczną", nawiązując do tradycji bądź III Rzeszy bądź republiki weimarskiej.

W r. 1948 — czytamy m. in. w tym artykule — niemiecka polityka zagraniczna ogranicza się do prywatnych kół, organizacji kościelnych, biur półoficjalnych i partii politycznych. Wszystkie te czynniki pracują pod osłoną tajemnicy. Jednym z najbardziej zagadkowych urządzeń tego rodzaju w Niemczech zachodnich jest tzw. „Niemieckie Biuro Pokojowe" w Sztuttgarcie, które stanowi wspólną instytucję krajów strefy amerykańskiej.

Oficjalnym celem tego Biura są studia nad zagadnieniami konstytucyjnymi, układanie statystyk itd., ale w jaskrawej sprzeczności z tymi zadaniami natury wewnętrzno-politycznej stoi fakt, że w Biurze znalazło zatrudnienie wielu dyplomatów.

Również w Sztuttgarcie znajduje się „Centrala Pomocy Ewangelickiej", której przypisuje się ambicje w polityce zagranicznej i która zatrudnia wielu pracowników b. ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy.

Jeśli chodzi o organizacje kościelne, zajmujące się polityką zagraniczną, to na pierwszym miejscu wymienić należy „Kancelarię Kościoła Ewangelickiego", na której czele stoi prezydent Kościoła Hesji Niemoeller, odgrywający rolę „ministra spraw zagranicznych" i skupiający wokół siebie inną, wpływową grupę dyplomatów.

Dalszą podejrzaną organizacją jest „Mundus Christianus", której szefem jest b. premier Szlezwik-Holsztynu, dr Stelzer. Organizacja ta utrzymuje dobre stosunki z pewnymi kołami angielskimi, przede wszystkim z Churchillem.

Na uwagę zasługuje też działalność niemieckiej sekcji tzw. „Ruchu Moralnego Uzbrojenia". Nici tej organizacji zbiegają się w bawarskiej kancelarii państwowej w Monachium, gdzie skupiła się również spora grupa b. dyplomatów. Należy do nich przede wszystkim szef kancelarii państwowej i minister dr Pfeiffer, baron von Horwath oraz b. adiutant niemieckiego attache wojskowego w Moskwie von Lesch, który był odpowiedzialny za zniszczenie dokumentów niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych w 1945 r. Z ludźmi tymi pozostaje w ścisłym kontakcie b. szef gabinetu Ribbentropa Kordt.

Kancelaria państwowa w Monachium utrzymuje również kontakty z kołami kierującymi polityką zagraniczną Bizonii we Frankfurcie oraz z przebywającymi na emigracji politykami republiki weimarskiej, jak np. z b. kanclerzem Wuerthem.

Jest rzeczą charakterystyczną, że podczas niedawnego aresztowania dyplomaty hitlerowskiego, posła dra Schmidta, znaleziono w jego aktach list barona Horwatha z bawarskiej kancelarii państwowej, jak również pismo szefa wydziału handlu zagranicznego Bizonii von Maltzahna, w którym ten prosi Schmidta, by zawiadomił go o szczęśliwym zakończeniu jego denazyfikacji, gdyż posiada dla niego „odpowiednie zajęcie".

Tak oto — kończy „Welt am Abend" — przedstawia się dyplomacja niemiecka 1948 roku.

Robotnicy niemieccy potępiają politykę podżegaczy wojennych

BERLIN (PAP). Omawiając liczne zebrania, na których robotnicy Berlina wyrażają kategoryczny protest przeciw uprawianej przez prasę zachodnio-niemiecką propagandzie wojennej — „Taegliche Rundschau" pisze, iż kulminacyjnym punktem tej kampanii była antyradziecka demonstracja, która odbyła się przed Bramą Brandenburską na samej granicy sektora radzieckiego za zezwoleniem zachodnich władz okupacyjnych.

Piętnując zbrodniczą politykę podżegaczy wojennych, „Taegliche Rundschau" stwierdza, iż jest ona prowadzona z polecenia zachodnich imperialistów.

Porównując artykuły zamieszczane przez berlińskie dzienniki zachodnie, z treścią pism hitlerowskich „Voelkischer Baobachter" i „Angriff" — zaznacza dziennik — można się przekonać łatwo, że w dzisiejszej prasie zachodnio-niemieckiej używane są te same metody i chwyty propagandowe. Jednak masy niemieckie nie są już dziś ślepe. Naród niemiecki — pisze „Taegliche Rundschau" — nie ścierpi tego, aby faszyzm podniósł jeszcze raz głowę i nie spocznie tak długo, póki główni winowajcy tej zbrodniczej akcji nie będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Szpieg amerykański ujęty w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Jak podaje agencja CTK, władze bezpieczeństwa ujęły w tych dniach obywatela czechosłowackiego Mirosława Stodulkę recte Czermaka, agenta amerykańskiej służby szpiegowskiej (CIC), który od kilku miesięcy uprawiał działalność szpiegowską na terenie Czechosłowacji.

O 58 proc. wzrosły w sierpniu przewozy morskie

W sierpniu br. nasza flota pełnomorska przewiozła 192.548 ton towarów, wykonując plan przewozów w 143 proc. W stosunku do sierpnia 1947 roku stanowi to wzrost o 58 proc.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Nr 262 Warszawa, 23 września 1948 r. Rok 54

Znaczone karty

W CHWILI, gdy trumnę ze zwłokami hr. Bernadotte ładowano na samolot odlatujący do Europy, do Paryża przybył jego ostatni raport, przeznaczony dla Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Raport ten, obecnie opublikowany, zawiera szereg propozycji rozwiązania problemu palestyńskiego, które rozjemca ONZ w Palestynie sugeruje Narodom Zjednoczonym.

W związku z tym należy stwierdzić, że delegując hr. Bernadotte do Palestyny, Rada Bezpieczeństwa wyraźnie określiła jego zadania. Miały nimi być: dopilnowanie, aby wszystkie strony biorące udział w walkach zbrojnych na tym terenie zaprzestały działań wojennych, zgodnie z wezwaniem Rady Bezpieczeństwa oraz doprowadzenie do wykonania uchwały II sesji Ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w sprawie podziału Palestyny na dwa państwa: arabskie i żydowskie. Ponowne badania problemu palestyńskiego nie leżały już w zakresie kompetencji hr. Bernadotte, albowiem kwestia palestyńska była już przedmiotem wielokrotnych badań różnych komisji międzynarodowych i decyzja ONZ z 30 listopada 1947 roku była oparta właśnie na tych wszechstronnych badaniach.

Tymczasem raport hr. Bernadotte właściwie przekracza zakres powierzonych mu czynności. Zawiera on szereg sugestii, zmierzających do dokonania wielu zmian w decyzji ONZ w sprawie podziału Palestyny. Najistotniejsze spośród nich dotyczą kwestii terytorialnych. Rozjemca ONZ proponuje oddanie obszernego terytorium w południowej części Palestyny tzw. pustyni Negev — królowi Transjordanii, Abdullahowi i skompensowanie tych terytoriów przez włączenie do państwa Izrael całej Galilei. Jerozolima miałaby pozostać terenem umiędzynarodowionym, podobnie jak największe lotnisko na Środkowym Wschodzie — Lydda.

STWIERDZIĆ należy, niezależnie od faktu formalnego odejścia Bernadotte od powierzonych mu zadań, że propozycje te w gruncie rzeczy są tylko zlekka zawoalowanymi postulatami brytyjskimi. Pustynia Negev od dawna zajmuje ważne miejsce w planach strategicznych Wielkiej Brytanii, która liczy się z ewentualnością ustąpienia z Kanału Sueskiego. Dwudziestoletni termin umowy z rządem egipskim w sprawie eksploatacji Kanału wygasa w roku 1956 i W. Brytania musi uwzględniać taki rozwój wydarzeń, w którym trzeba jednak będzie zacząć wykonywać zawarte umowy. Dlatego W. Brytania upatrzyła sobie Negev jako terytorium bezpośrednio przylegające do strefy Kanału Sueskiego, a więc nadające się na miejsce koncentracji wojsk, którymi możnaby trzymać w szachu rząd egipski. Ponadto istnieje w kołach brytyjskich — bynajmniej nie fantastyczny — projekt przekopania nowego kanału, właśnie przez pustynię Negev, w przypadku gdyby korzystanie z Kanału Sueskiego stało się z jakichkolwiek powodów niemożliwe. Ponieważ Transjordania jest marionetkowym państwem brytyjskim, Negev właściwie przypadłby Anglii.

Umiędzynarodowienie Jerozolimy uzasadniane jest faktem, iż stanowi ona przedmiot kultu religijnego chrześcijan, Żydów i muzułmanów. Ten szacunek Brytyjczyków dla kultów religijnych — oni to bowiem są najgorętszymi orędownikami tej tezy — zasługiwałby na uznanie, gdyby był szczery. Ale to nieprawda. Najlepszym dowodem jest fakt, że klucze do Bazyliki Grobu Świętego, największej świętości wierzących chrześcijan, od czasu kalifatu tureckiego pozostają w rękach rodziny muzułmanów arabskich. Przedstawiciel tego rodu, ubrany w szaty arabskie, z nakrytą głową, codziennie zamyka i otwiera podwoje Bazyliki i dzień cały spędza w tymże stroju na specjalnym wzniesieniu w przedsionku świątyni. Brytyjczycy przez trzydzieści lat swego panowania w Palestynie nie zdobyli się na najmniejszą próbę zmiany tego stanu rzeczy. Proponując przyłączenie do państwa Izrael całej Galilei w zamian za przyłączenie Negev do Transjordanii, Brytyjczycy jak gdyby zapomnieli o swoim rzekomym szacunku dla kultów religijnych: w Galilei przecież położone są równie święte dla chrześcijan pamiątki: Betlejem i Nazaret. Tak to Brytyjczycy usiłują handlować świętościami.

Projekt umiędzynarodowienia lotniska w Lyddzie nie wymaga chyba obszerniejszych wyjaśnień. Chodzi oczywiście o zapewnienie lotnictwu brytyjskiemu dużej i wygodnej bazy lotniczej, z której mogliby zagrażać nie tylko Palestynie, ale każdemu, nie dość potulnemu wobec imperializmu brytyjskiego, krajowi arabskiemu na Środkowym Wschodzie.

PLANY brytyjskie w Palestynie doznały dość silnej porażki ze strony arabskiej. Przede wszystkim całkowicie zawiodła siła wojskowa państw arabskich. Arabowie właściwie przegrali wojnę z armią Izraela. Wkrótce przyszedł rozłam w koalicji arabskiej. Obecnie depesze doniosły o całkowitym załamaniu się brytyjskiej koncepcji panarabskiej na Środkowym Wschodzie. Arabski gubernator Jerozolimy, wyznaczony na to stanowisko przez Ligę Arabską, ogłosił wbrew protestom brytyjskiej marionetki, Abdullaha, że w Palestynie powstaje rząd arabski dla arabskiej części Palestyny. Oznacza to, że Arabowie w zasadzie przyjęli podział Palestyny, czemu tak gorąco sprzeciwiali się Brytyjczycy i, że sami Arabowie nie życzą sobie rozbioru Palestyny na rzecz sąsiednich państw arabskich, a zwłaszcza — Transjordanii.

BRYTYJSKA gra znaczonymi kartami w Palestynie dobiega końca i to zgoła odmiennego, niż to sobie Brytyjczycy wyobrażali. Będą oni zapewne usiłowali na bieżącej sesji Ogólnego Zgromadzenia NZ łzawo przedstawiać raport Bernadotte, jako jego „testament", by wyłudzić u „wzruszonych" Narodów Zjednoczonych jakieś decyzje korzystniejsze dla swych imperialistycznych celów. Wydaje się jednak, że wśród Narodów Zjednoczonych jest coraz mniej takich, które skłonne byłyby jeszcze wierzyć krokodylim łzom imperialistycznych handlarzy cudzymi terytoriami, wolnością ludów i religijnymi świętościami.

Niemców można przyzwyczaić do pracy pokojowej

Anglosaska polityka gospodarcza w Niemczech zachodnich konsekwentnie zmierzała w okresie minionych trzech lat do podporządkowania gospodarki Niemiec zachodnich wyłącznie interesom swoich monopoli i do zachowania niemieckiego potencjału wojennego. Polityka radzieckich władz okupacyjnych była natomiast skierowana na całkowitą demilitaryzację Niemiec i odbudowę ich gospodarki pokojowej.

W roku 1945 okupacyjne władze radzieckie powołały do życia na terenie Niemiec wschodnich, w oparciu o demokratyczne i antyhitlerowskie partie, administrację niemiecką. Pod ścisłym kierownictwem władz okupacyjnych podjęła ona pracę nad odbudową gospodarczego życia kraju i wprowadzeniem szeregu ważnych reform demokratycznych. Zniesione zostały kartele, syndykaty i inne monopolistyczne przedsiębiorstwa, przeprowadzono konfiskatę przedsiębiorstw będących własnością hitlerowców i zbrodniarzy wojennych, znacjonalizowano bogactwa naturalne, wprowadzono 8-godzinny dzień pracy, zorganizowano związki zawodowe itd.

Wszystkie te reformy dążyły do podniesienia stopy życiowej robotników, rozszerzenia jego uprawnień i jednocześnie do podniesienia wydajności jego pracy. Już w roku 1947 zakończono zasadniczo prace nad demilitaryzacją wschodnich Niemiec.

W rezultacie tej polityki tempo odbudowy gospodarczej w radzieckiej strefie okupacji znacznie przewyższyło odbudowę ekonomiczną Niemiec zachodnich. Poziom produkcji przemysłowej w roku 1947 we wschodnich Niemczech osiągnął 52 proc. w porównaniu z rokiem 1938, gdy w tym samym czasie na terenie okupowanym przez Anglosasów stanowił on zaledwie 35 proc. Struktura przemysłowa wschodnich Niemiec w roku 1947 przedstawiała się w sposób następujący: w ruchu było w tym czasie 3324 przedsiębiorstw górniczych, zatrudniających 186 tys. ludzi, 5710 przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego z 298 tys. robotników, 14.856 przedsiębiorstw przemysłu lekkiego z 668 tys. pracowników i 301 tys. zakładów rzemieślniczych, zatrudniających ponad 1 milion ludzi. W okresie powojennym w strukturze przemysłowej radzieckiej strefy okupacyjnej zaszły ogromne zmiany. W roku 1936 w ciężkim przemyśle było zatrudnionych 70 proc. robotników, a w przemyśle lekkim zaledwie tylko 30 proc. W roku 1947 stosunek ten był prawie odwrotny. Przemysł lekki zatrudniał 51 proc. siły roboczej, zaś ciężki tylko 41 proc. W roku 1948 wydobycie węgla kamiennego wynosiło 2,5 miln. ton (77 proc. poziomu roku 1938), węgla brunatnego 100 miln. ton (100 proc. z 1938 r.), wyprodukowano 152 tys. ton stali i 117 tys. wyrobów walcowanych. Konsumcja energii elektrycznej wzrosła w r. 1947 do 630 kwg na osobę. Wydano po 590 grm tkanin na osobę, podczas gdy w strefie anglo-amerykańskiej zaledwie tylko po 81 grm.

Od początku okupacji władze radzieckie szczególną uwagę poświęciły rozwojowi rolnictwa i właściwemu rozwiązaniu problemu aprowizacyjnego. Przeprowadzona w Niemczech wschodnich reforma rolna wybitnie przyczyniła się do rozwoju rolnictwa. Ogólny fundusz rolny, powstały z konfiskaty własności ziemskiej junkrów, zbrodniarzy wojennych, hitlerowców, partii hitlerowskiej i państwa, wynosił ponad 3 miln. ha. Z tego ponad 2 miln. ha rozdzielono między 500 tys. rolników. Małorolni otrzymali przydziały w wysokości 2—5 ha, nowe zaś gospodarstwa indywidualne były tworzone o powierzchni 7,7 ha. Reszta roli została wykorzystana na zorganizowanie stacji naukowych, na przydziały dla szkół, szpitali itd.

W strefie radzieckiej już w r. 1946 cała powierzchnia ziemi uprawnej w porównaniu z latami przedwojennymi była w pełni wykorzystana. Tak więc powierzchnia zasiewów zbóż w stosunku do r. 1938 wynosiła 90,1 proc., nasion oleistych 274,4 proc., buraków cukrowych 95,4 proc., ziemniaków i owoców 104 proc. W tym samym czasie w strefie amerykańskiej zasiewy zbóż wynosiły w porównaniu do r. 1938 tylko 81,9 proc., kartofli 86,6 proc. i buraków cukrowych 94,3 proc. Odbudowa rolnictwa we wschodnich Niemczech pozwoliła już w 1947 r. nie tylko na dostateczne zaopatrzenie ludności w żywność, lecz ponadto na eksport do Niemiec zachodnich 117 tys. ton zboża, 73 tys. ton kartofli, oraz 16,3 ton cukru — co znacznie poprawiło ich stan aprowizacyjny. W wyniku pomyślnie przeprowadzonej reformy rolnej w strefie radzieckiej znacznie wzrosło pogłowie bydła, gdy natomiast w Niemczech zachodnich zaznaczył się pewien jego spadek. Tak więc w Niemczech wschodnich w roku ubiegłym (w stosunku do 1945 r.) pogłowie koni wzrosło o o 109 proc., bydła o 115 proc., świń o 165 proc., owiec 128 prc. i drobiu 200 proc.

Pomyślny rozwój gospodarki radzieckiej w strefie okupacyjnej przyznaje również prasa anglosaska. Tak więc w listopadzie 1947 r. na łamach londyńskiego „Timesa" ukazał się artykuł redaktora tej gazety Davidsona, w którym pisze on, że „reforma rolna w radzieckiej strefie miała ogromne znaczenie polityczne.... Stan wyżywienia ludności jest tam o wiele lepszy niż w Niemczech zachodnich, chociaż niewątpliwie zmuszona jest ona więcej pracować".

Na przykładzie gospodarki w radzieckiej strefie okupacyjnej widzimy, że Niemców można przyzwyczaić do produktywnej pracy w pokojowych gałęziach przemysłu i w gospodarce rolnej.

PIOTR CZERWIŃSKI

Posiedzenie Rady Kobiecej przy Związku Samopomocy Chłopskiej

W dniu 20 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie Głównej Rady Kobiecej przy zarządzie ZSCh. Referat ideologiczny wygłosił wiceprezes ZSCh Domański. Mówca zwrócił szczególną uwagę na konieczność uwolnienia Związku od niepotrzebnego i szkodliwego elementu. Zbliżające się wybory do zarządów gminnych, powiatowych i wojewódzkich nabierają w związku z tym szczególnej wagi.

W toku obrad uzgodniono szereg wytycznych w pracy Rady Kobiecej. Zadaniem jej jest zrzeszenie w ZSCh jak największej liczby kobiet mało i średniorolnych, organizowanie na wsi kursów fachowych, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień społeczno - politycznych, propagowanie spółdzielczości i werbowanie do niej kobiet, uświadamiając je jaka jest rola i znaczenie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

Odczyt uczonego radzieckiego o Howardzie Faście

MOSKWA (PAP). Wielkie zainteresowanie wzbudził w Moskwie odczyt uczonego radzieckiego prof. Aleksandra Aniksta o życiu i twórczości współczesnego postępowego pisarza amerykańskiego Howarda Fasta.

Prof. Anikst scharakteryzował współczesny stan literatury amerykańskiej i zatrzymał się na twórczości pisarzy postępowych, do których należą czołowi pisarze amerykańscy: Upton Sinclair, Sinclair Lewis, Howard Fast i inni. Ich twórczość oddaje nastroje tych warstw społeczeństwa amerykańskiego, które walczą przeciw reakcji, kierowanej przez przedstawicieli kapitału monopolistycznego.

Howard Fast — mówił uczony radziecki — jest najpoważniejszym pisarzem wśród młodego pokolenia literackiego Stanów Zjednoczonych. Ani prześladowania władz sądowych, ani bojkot stosowany przez reakcyjne wydawnictwa amerykańskie, ani wrogie ustosunkowanie się krytyki burżuazyjnej nie złamały jego energii, nie przerwały jego twórczości literackiej i działalności społeczno-politycznej w szeregach obozu bojowników o postęp i demokrację.

Ginekolodzy postulują zwiększenie ilości izb porodowych na wsi

W dniach 17 i 18 br. obradował w stolicy pierwszy po wojnie zjazd lekarzy — ginekologów, na który przybyło ok. 200 specjalistów tej dziedziny z całej Polski. W zjeździe wziął udział minister Zdrowia dr Tadeusz Michejda.

W pierwszym dniu zjazdu przedyskutowano zagadnienie położnictwa. Wskazano na konieczność podniesienia kwalifikacji zawodowych kierowników klinik położniczych w szpitalach prowincjonalnych.

Omawiano również zagadnienie znacznie zwiększonej w ostatnim czasie liczby poronień i sztucznego przerywania ciąży. Jako środek zaradczy proponowano zwiększenie wymiaru kar za współdziałanie w zabiegach przerywania ciąży.

Domagano się również dalszego wzmożenia opieki nad kobietami ciężarnymi i matkami, stwierdzając przy tym doniosłe znaczenie dla noworodka opieki matczynej. Omawiano ponadto potrzebę tworzenia specjalnych izb porodowych przy Ośrodkach Zdrowia na wsi.

Zjazd wybrał na zakończenie obrad Zarząd Towarzystwa Ginekologów Polskich. Prezesem został dr January Zubrzycki, prorektor Akademii Lekarskiej w Szczecinie, wiceprezesem dr Czyżewicz — prof. Uniwersytetu Warszawskiego, sekretarzem wybrano dr Lesińskiego.

Nacjonalizm i internacjonalizm

Henryk Świątkowski

Nacjonalizm to najgorszy wróg ruchu robotniczego i walki wolnościowej klasy pracującej. Zatruwając świadomość mas pracujących jadem nacjonalizmu klasy wyzyskiwaczy chcą doprowadzić do tego, by klasa robotnicza była niezdolna do walki o swoje interesy klasowe i rozbrojona psychicznie, co ułatwiłoby kapitalistom zwycięstwo.

Od chwili swego powstania marksizm podjął zdecydowaną walkę z nacjonalizmem we wszelkich jego przejawach, przeciwstawiając nacjonalizmowi internacjonalizm proletariacki. Internacjonalizm proletariacki stanowi najskuteczniejszą broń świata pracy w walce przeciwko wszelkiemu uciskowi, klasowemu i narodowościowemu, w rozwiązywaniu zadania obalenia imperializmu, do zdobycia wolności i niepodległości narodowej oraz budowy socjalizmu.

Nacjonalizm to ideologia i polityka klas wyzyskiwaczy, rozwijana w ich własnym interesie. Ideologia nacjonalizmu zbudowana jest na umyślnym fałszerstwie historii, na zmyślonym sprowadzeniu całej historii jedynie do stosunków między narodami i do walki między narodami. Nacjonalizm głosi zdziczałą teorię „narodów wybranych" i „narodów niepełnowartościowych przeznaczonych do służenia innym".

Polityka nacjonalizmu, to polityka poddania jednych narodów drugim, ucisku małych narodów przez wielkie, wyzysku i ucisku narodów kolonialnych. Polityka nacjonalizmu ma na celu rozbicie międzynarodowej jedności klasy robotniczej, skłócenie jej z motywów narodowościowych, odciągnięcie jej sił i uwagi od walki o demokrację i socjalizm.

„Popatrzcie na kapitalistów, mówił Lenin. Przeciwko robotnikom zjednoczyli się kapitaliści wszystkich narodowości i religii, a robotników chcą rozbić i osłabić walką narodowościową".

Klasa robotnicza Związku Radzieckiego, kraju socjalizmu, kroczy w awangardzie klasy robotniczej całego świata, a wraz z klasą robotniczą swego kraju naród radziecki wyrósł do roli przodującego oddziału całej pracującej ludzkości, wszystkich postępowych i demokratycznych sił świata. Właśnie dzięki swojej rzeczywiście międzynarodowej postawie w walce o nowy sprawiedliwy ustrój, klasa robotnicza Związku Radzieckiego, na czele z najbardziej w bojach klasowych doświadczoną i okrytą chwałą największych zwycięstw WKP(b), zdobyła sobie uznanie i sympatię robotników wszystkich krajów.

Doświadczenia Wielkiej Rosyjskiej Rewolucji Październikowej potwierdziły historyczne znaczenie hasła proletariackiego internacjonalizmu nie tylko w dziele obalenia imperializmu i budowy społeczeństwa socjalistycznego, lecz również w rozwiązaniu kwestii narodowościowej, w walce o rzeczywistą wolność i niepodległość narodu. Lenin uczył:

„Burżuazyjny nacjonalizm, proletarcki internacjonalizm, oto dwa idące w pochodzie wrogie hasła, odpowiadające dwóm wielkim obozom przeciwnym, oto dwa światopoglądy". „Kto chce służyć proletariatowi ten winien jednoczyć robotników wszystkich narodowości, walcząc bezkompromisowo z burżuazyjnym nacjonalizmem swoim i obcym".

A dalej: „Robotnik, który stawia zjednoczenie polityczne z burżuazją „swojego" narodu ponad całkowitą jedność z proletariuszami wszystkich narodów, postępuje przeciwko swoim interesom, przeciwko interesom socjalizmu i interesom demokracji".

Wierne internacjonalizmowi proletariackiemu partie marksistowskie umacniają jednolity front walki klasy pracującej całego świata przeciwko imperializmowi, o wolność narodów, o pokój, o demokrację ludową, o socjalizm. Jest przeto zrozumiałą jednomyślność z jaką partie marksistowskie wszystkich krajów potępiły działalność kierownictwa KPJ. Kierownicy KPJ weszli na drogę oderwania się od jedynego, socjalistycznego frontu na drogę zdrady socjalizmu, zdrady sprawy międzynarodowej solidarności klasy pracującej, przechodząc na pozycje nacjonalizmu.

Przyjęta na konferencji Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych w czerwcu 1948 r. uchwała „O sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii" podkreśla, że bez pomocy ze strony Związku Radzieckiego, bez pomocy marksistowskich partii innych krajów, bez pomocy krajów demokracji ludowej niemożliwe jest utrzymanie niezawisłości Jugosławii i budowanie w niej socjalizmu, że nacjonalistyczna postawa kierowników KPJ może doprowadzić jedynie do przerodzenia się w zwyczajną republikę burżuazyjną, do utraty niepodległości społecznej i narodowej i zamiany jej na kolonię krajów imperialistycznych.

Oto co oznacza nacjonalizm i jak ważne jest uświadomienie sobie, że całkowite przezwyciężenie resztek „tradycyjnych" nastawień nacjonalistycznych i zdecydowane przejście na pozycje proletariackiego internacjonalizmu jest jednym z najważniejszych zadań partii robotniczych.

KROPKI nad i

O. N. Ś.

Francuski tygodnik „Action" donosi, że Marshall polecił zorganizowanie specjalnej komisji, mającej na celu „nadzór" nad pracownikami technicznymi ONZ. Szpicle Marshalla śledzili stenografistki, tłumaczy, dziennikarzy itd.

W ten sposób ONZ w zrozumieniu amerykańskim zamieni się w ONŚ — Organizację Narodów Śledzonych. (t).

NAD TAMIZĄ

W Londynie opowiadają sobie następujący dowcip:

W jednym z klubów londyńskich siedzą trzej Anglicy i jeden Amerykanin. Po godzinie pierwszy z Anglików wzdycha i pogrąża się w zadumie. Po dłuższym okresie milczenia drugi Anglik wzdycha i robi grobową minę. Wreszcie trzeci Anglik jęknął ciężko, bez słowa. Zdenerwowany Amerykanin krzyczy: „Czyż musicie wiecznie rozprawiać o planie Marshalla"? (t.).

Na marginesie

Przeciw zabawie w wojnę

Coraz częściej — znacznie częściej niż przed wojną — rozlegają się teraz na łamach prasy głosy omawiające i samo zagadnienie literatury dziecięcej i poszczególne książki dla dzieci wydawane.

Znacznie rzadziej, ale jednak omawia się również sprawę zabawek dziecięcych, które stanowią w życiu dziecka jego własny, mały światek, jako przejście do późniejszego wielkiego świata. I tu kładzie się główny nacisk na estetykę zabawki. Nie musi to być koniecznie precyzyjnie wykonany, lśniący lakierem model jakiejś maszyny, jakaś mieniąca się dobranymi barwami lalka, jakiś porcelanowy piesek czy kotek. Tu może wystarczyć zwykłe heblowane drewno, mogą wystarczyć nawet gałganki — byleby to było naprawdę zestawione ładnie, byleby rozwijało w dziecku smak estetyczny, kształciło prawdziwe poczucie piękna.

Jednak przy omawianiu tych spraw dziecięcych — książki i zabawki — bardzo mało mówi się o ideologii zabawki. Treść książki jest przedmiotem rozważań, ale o treści zabawki zapomina się jakoś. A przecież w tym zabawkarskim światku kryje się niewątpliwie pewna treść, która — równie jak treść książki — może wpłynąć tak lub inaczej nie tylko na upodobania i krąg zainteresowań, ale kto wie, czy nie na światopogląd przyszłego człowieka dojrzałego.

Dziś, kiedy się tak dużo mówi o konieczności przebudowy psychiki człowieka, która jedynie może doprowadzić do utrwalenia pokoju w świecie, nie wolno zapominać, że ta przebudowa zacząć się musi właśnie od dziecka. Na pokolenie starsze, schodzące z widowni życia, można machnąć ręką, ale nie można machnąć nią na tych, którzy się do życia dopiero sposobią, stawiając zaledwie pierwsze kroki dziecięce.

Nie trzeba być koniecznie specjalistą psychologiem (wystarczy zwykła codzienna obserwacja), by stwierdzić powszechnie znaną prawdę, że najulubieńszą zabawą każdego dziecka jest — bijatyka. Na razie niby to żartobliwe klapsy, delikatne poszturchiwania zmieniające się z wiekiem w coraz to mocniejsze uderzenia dziecinnymi pięściami, paskami, patykami — to jest ta ulubiona dziecięca zabawa w wojnę. Przodują w niej zazwyczaj chłopcy, choć i dziewczęta również biorą chętnie udział w takiej zabawie.

Chodzi w tej chwili tylko o stwierdzenie bezspornego faktu istnienia „wojowniczości" wśród dzieci i drugiego — możliwości zapobiegania wojowniczym instynktom. Jak temu zapobiegać, jakie do tego prowadzą drogi — wiedzą o tym i zajmą się tym specjaliści i ludzie do tego powołani. Ale też i zwykły człowiek w swoim zakresie może również przyczynić się do wykorzenienia owej „wojowniczości" wśród dzieci.

Do środków zapobiegawczych zaliczyłbym — między innymi — usunięcie ze wszystkich sklepów z zabawkami dziecięcymi rozmaitych pistolecików, karabinków, szabelek, armatek, tankietek — tych nieodłącznych akcesoriów każdej wojny. Dziecko posługujące się takimi zabawkami powoli, niepostrzeżenie wciąga się w orbitę wojny. Boć przecie z pistoleciku trzeba koniecznie strzelać (na to jest pistolet), a więc dziecko celuje do innego dziecka, rąbie szabelką swego „wroga"— rówieśnika i lufę armatki skierowuje przeciwko koledze — „nieprzyjacielowi".

Gdyby tak właśnie owe śmiercionośne dla dzieci przeznaczone miniaturki wojenne wyrzucić do lamusa, a dać na ich miejsce zabawki inne, prawdziwie „pokojowe", absorbujące dziecięcy umysł, nie sprzyjające wyładowywaniu w tej formie instyktu walki?

Nie kreślę tu żadnego programu, nie stawiam zdecydowanych drogowskazów, rzucam tylko luźne myśli. I zdaje mi się, że jednak odsunięcie dziecka jak najdalej od wszelkich wojennych atrybutów będzie jednym z pierwszych kroków, zmierzających ku przebudowie psychiki człowieka, przyszłego obywatela. Tej przebudowie, która — dokonana — zapewni trwały pokój na świecie.

ZYGMUNT MICHAŁOWSKI

Przed stu laty w Neue Rheinische Zeitung

Organ der Demokratie.

Nr 108. 21 WRZEŚNIA 1848 R.

Strassburg, 15 września. Od kilku dni mnoży się znów liczba emigrantów do Ameryki. Zamożne rodziny z Badenii, Pfalz'u i Wirtembergii przesiedlają się do Nowego Świata. Z roku na rok zmniejsza się jednak liczba biednych emigrantów, ponieważ koszta przejazdu znacznie się zwiększyły, a z drugiej strony Ameryka nie chce biedaków, żąda przedstawienia gwarancji finansowej samowystarczalności. W ten sposób bogacze jadą do Ziemi Obiecanej, a biedacy muszą pozostać w przeludnionej Europie.

Paulina Pakulska

Dnia 20 bm. zginęła w katastrofie samochodowej w czasie podróży służbowej wybitna działaczka polskiego ruchu młodzieżowego — Paulina Pakulska.

*

Paulina Pakulska urodziła się w r. 1909 w Garwolinie. Od wczesnej młodości brała czynny udział w rewolucyjnej walce młodzieży polskiej przeciw sanacji. Jako członkini Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej aktywnie pracowała w kierownictwie centralnym i okręgowym KZMP. Jako członek Komunistycznej Partii Polskiej brała Pakulska wybitny udział w pracach Międzynarodowego Komitetu Pomocy Więźniom Politycznym.

Za swą działalność rewolucyjną skazana była przez rząd sanacyjny na długoletnie więzienie. W latach okupacji była więźniem hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Po wyzwoleniu Pakulska stanęła do ofiarnej pracy w szeregach Polskiej Partii Robotniczej. Paulina Pakulska była członkiem Z. G. Związku Walki Młodych, pełniąc funkcję kierownika wydziału robotniczego, a następnie kierownika wydziału personalnego Z. G. ZWM. W Związku Młodzieży Polskiej była przewodniczącą centralnego sądu koleżeńskiego ZMP.

Za zasługi w budowie Polski Ludowej Paulina Pakulska odznaczona była Złotym Krzyżem Zasługi.

W zmarłej polski ruch młodzieżowy traci zahartowaną w walce o socjalizm działaczkę, która całe swoje życie oddała sprawie klasy robotniczej i mas ludowych w Polsce.

Młodzież polska traci w zmarłej oddanego wychowawcę i przyjaciela.

Odczyt tow. min. Jędrychowskiego dla dziennikarzy

W poniedziałek, 27 bm., o godz. 18 w sali Kursów Dziennikarskich przy ul. Rozbrat 44a, tow. min. dr Stefan Jędrychowski wygłosi odczyt na temat: „Planowanie, jako podstawowa zasada naszej gospodarki".

Wstęp dla członków Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. i aplikantów dziennikarskich.

Manifestacja przyjaźni polsko - meksykańskiej w szkole warszawskiej

W budynku szkoły ogólnokształcącej im. Benito Juareza w Warszawie odbyła się w dniu 21 bm. uroczystość przekazania sztandaru ofiarowanego młodzieży polskiej przez młodzież szkoły im. Marii Curie-Skłodowskiej w Meksyku. Uroczystość, na którą przybyli: poseł pełnomocny Polski w Meksyku min. Drohojowski, charge d'affaires poselstwa meksykańskiego w Warszawie p. Lamberto H. Obregon, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Oświaty i Kuratorium Warszawskiego — przekształciła się w manifestację braterstwa i przyjaźni obu narodów.

Rozstrzygnięcie konkursu na plakat ONZ

Zarząd Główny Związku Polskich Artystów Plastyków komunikuje, że krajowy konkurs eliminacyjny do międzynarodowego konkursu na plakat Org. Narodów Zjednoczonych 1948 — został w dniu 18 b. m. rozstrzygnięty.

Wyniki konkursu krajowego — w myśl regulaminu — zostaną ogłoszone po rozstrzygnięciu międzynarodowego konkursu w Paryżu.

Komuniści żądają wyborów do samorządu w październiku

Zgromadzenie Narodowe Francji uchwaliło podwyżkę podatków

PARYŻ (PAP). Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego sekretarz partii komunistycznej Jaques Duclos odczytał deklaracje parlamentarnej grupy komunistycznej, która domaga się przeprowadzenia wyborów kantonalnych w październiku bież. roku.

Deklaracja uważa, że wybory kantonalne, mimo ich ograniczonego charakteru (w wyborach nie weźmie udziału departament Sekwany oraz połowa kantonów prowincjonalnych) dają do pewnego stopnia możność sformułowania opinii o polityce obecnego rządu, polityce nędzy i ruiny, prowadzonej przy poparciu gaullistów.

Opublikowanie deklaracji wywołało zamieszanie w łonie większości rządowej oraz wśród gaullistów. W trudnej sytuacji znaleźli się socjaliści, gdyż — jak wiadomo — SFIO uzależniło poparcie dla projektów finansowych rządu od odroczenia wyborów kantonalnych, które, z powodu wzmagającej się niepopularności polityki partii socjalistycznej, grożą jej katastrofalną porażką.

Pogłoski o ustąpieniu rządu

PARYŻ (SAP). W związku ze zwołaniem nadzwyczajnego posiedzenia rady ministrów, we wtorek rano krążyły po całym Paryżu pogłoski o dymisji gabinetu Queuille'a. W poniedziałek późnym wieczorem socjaliści grozili odmową głosowania na posiedzeniu Rady Republiki za nowymi zarządzeniami podatkowymi premiera, o ile nie da on gwarancji, że lokalne wybory departamentalne nie odbędą się w październiku br.

Sytuacji rządu nie poprawił fakt uchwalenia przez Zgromadzenie Narodowe podwyżki podatków, przewidzianej w planie Queuille'a. Przed rządem stoją nadal dwa zasadnicze problemy: 1) płac i cen oraz 2) wyborów do władz samorządowych.

Podwyżka podatków

Podwyżka podatków uchwalona została po 24 godzinnych debatach 291 głosami przeciwko 251. Przeciwko projektowi głosowało 181 komunistów, 19 deputowanych PRL, 16 UNSR, 11 tzw. niezależnych republikanów, 9 radykałów, oraz 15 gaullistów. Wstrzymało się od głosowania 34 deputowanych, w tym 11 PRL, 5 RMP i 7 tzw. niezależnych republikanów.

Ministrowie gaullistowscy głosowali za projektem, podczas gdy deputowani gaullistowscy bądź głosowali przeciw, bądź też wstrzymali się od głosowania, co ujawnia podwójną grę, prowadzoną przez zwolenników de Gaulle'a.

Zwraca uwagę fakt, iż trzecie z kolei głosowanie za rządów Queuille'a przyniosło premierowi najniższą liczbę głosów, które od chwili inwestytury spadły z 351 na 291.

Nowa ordynacja do Rady Republiki

PARYŻ (PAP). Zgromadzenie Narodowe uchwaliło projekt ordynacji wyborczej do Rady Republiki, opracowany przez ministra Mocha. Za projektem głosowało 421 deputowanych, przeciw — 174.

Ogólną uwagę zwraca fakt, że na wniosek deputowanego gaullistowskiego, Zgromadzenie zniosło całkowicie zasadę wyboru części radców Republiki przez Zgromadzenie. Redukcji uległa również liczba radców kolonii francuskich.

Przypomina się, że zasada wyboru radców Republiki przez delegatów, wyłonionych przez radców generalnych i przedstawicieli gmin, w głosowaniu większościowym w dwóch turach, podczas którego nie obowiązuje zasada proporcjonalności, eliminuje w praktyce system powszechnego głosowania.

Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło również 391 głosami przeciwko 191 na 582 głosujących ustawę zabraniającą policji prawa strajku. Projekt ustawy przewiduje bardzo drastyczne sankcje w wypadku zbiorowego niezdyscyplinowania i przerwania pracy przez funkcjonariuszy policji.

De Gaulle grozi

PARYŻ (PAP). W czasie pobytu generała de Gaulle'a w Chambery (Sabaudia) doszło do nowych manifestacji antygaullistowskich, zorganizowanych przez republikanów i uczestników ruchu oporu.

Niezadowolony z takiego przyjęcia de Gaulle uciekł się w swym przemówieniu do pogróżek pod adresem demokratów. „Znajdujemy się na drodze do zajęcia miejsca tych, którzy obecnie rządzą Francją — powiedział de Gaulle — i demonstracje takie skończą się, gdyż wkrótce dysponować będziemy środkami, które umożliwią położenie im kresu".

Historycy poddają rewizji dotychczasowe pojęcia historiografii

Sekcje Zjazdu o zagadnieniach ostatnich lat

WROCŁAW. Obrady VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich dobiegają końca. Obok dwóch posiedzeń plenarnych, uczestnicy zjazdu odbyli szereg posiedzeń w poszczególnych sekcjach.

Badaniom „Genezy współczesnego Państwa Polskiego" poświęcono kilka zebrań odrębnych sekcji.

Sytuacją górników w Królestwie Polskim zajmowała się Gąsiorowska, która opierając się na nieznanych dotąd źródłach przedstawiła wyczerpująco poszczególne fazy rozwoju sytuacji robotników kopalnianych w okresie kapitalizmu w Polsce.

Stefan Inglot omawiał kwestię chłopską w XIX wieku. Z wywodami referatu polemizował m. in. tow. Roman Werfel, który nie zgadzał się z przedstawieniem niektórych zagadnień.

O początkach ruchu socjalistycznego w Królestwie Polskim mówił Janusz Durko. Nakreślił on dzieje ruchu socjalistycznego, aż do ukazania się programu socjalistów polskich. Z wielkim zainteresowaniem przyjęto referat Kazimierza Piwarskiego o genezie „Monachium", omawiający prawdziwe oblicze tzw. „nieinterwencji". Autor referatu zanalizował szczegółowo ustępliwe stanowisko wielkich mocarstw wobec roszczeń Hitlera, naświetlając równocześnie intencje Związku Radzieckiego, nawołującego do utworzenia silnej organizacji zbiorowego bezpieczeństwa, w celu przeciwstawienia się agresji.

Również do dziedziny historii najnowszej zaliczyć należy ciekawe wywody Janusza Deresiewicza o sytuacji gospodarczej Ziem Polskich, przyłączonych do Rzeszy w latach okupacji hitlerowskiej 1939 —1945. Wywłaszczenie obywateli polskich przez Niemców zostało wszechstronnie przedstawione na podstawie odnalezionych dokumentów niemieckich. Położeniem Polaków zatrudnionych w czasie wojny na tych samych terenach, zajął się Władysław Rusiński. Udowadnia on źródłowo faktyczne wprowadzenie niewolnictwa w XX wieku w samym sercu Europy przez okupanta niemieckiego. Przypominając prześladowania i wyzysk robotników polskich na terenach przyłączonych do Rzeszy, Rusiński nakreśla w swym referacie obraz nędzy ekonomicznej, przerastającej znacznie upośledzenie proletariatu innych krajów okupowanych przez Niemców.

Antoni Jan Wilder mówił o rozgrywkach dyplomatycznych o polską granicę zachodnią, kreśląc jasno obraz dwóch obozów, z których jeden stoi na stanowisku poszanowania historycznych praw Polski, a drugi pragnie wygrywać Niemców przeciw Polsce.

Referat Stanisława Płoskiego zobrazował badania historii polskiej w okresie okupacji niemieckiej.

Pozostałe sekcje zajmowały się dziejami Słowiańszczyzny ze szczególnym uwzględnieniem historii Ziem Odzyskanych. Wiele uwagi poświęcono też dyskusji nad wydarzeniami z okresu „Wiosny Ludów".

Komuniści chińscy witają utworzenie rządu Korei

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja Sinhau, przewodniczący Komitetu Centralnego chińskiej partii komunistycznej Mao Tse Dun oraz dowódca naczelny chińskiej armii narodowo-wyzwoleńczej generał Czu De przesłali depeszę powitalną na ręce przewodniczącego prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Korei oraz premiera koreańskiej republiki ludowo-demokratycznej.

W depeszy czytamy m. in.: „Utworzenie Najwyższego Zgromadzenia Ludowego zjednoczonej, niepodległej i demokratycznej Korei oraz sformowanie rządu koreańskiej republiki ludowo-demokratycznej jest wielkim zwycięstwem idei wyzwolenia narodu koreańskiego oraz potężnym bodźcem dla dalszej walki wyzwoleńczej narodów Azji Wschodniej. W imieniu narodu chińskiego przesyłamy wam nasze serdeczne gratulacje."

Uczeni całego świata radzą nad odbudową nauki

PRAGA (PAP). — W związku z rozpoczęciem obrad Światowej Federacji Pracowników Naukowych, na zamku Dobris w południowych Czechach odbyła się konferencja prasowa.

Dziennikarzy powitał delegat francuski wybitny rzeczoznawca w dziedzinie energii atomowej Fryderyk Joliot - Curie, który podkreślił konieczność wymiany wiadomości o badaniach nad energią atomową. „Wszyscy uczeni powinni domagać się wykorzystania energii atomowej jedynie dla celów pokojowych — oświadczył prof. Joliot - Curie. Bez wymiany poglądów w tej dziedzinie, nie może być postępu i nie można będzie uniknąć nadużywania wiadomości naukowych przez podżegaczy wojennych dla celów militarnych".

Prace konferencji Światowej Federacji Pracowników Naukowych, które potrwają do końca tygodnia, odbywają się w trzech komisjach: komisji organizacyjnej, komisji dla spraw energii atomowej i komisji powojennej odbudowy nauki.

WIEŚCI Z KRAJU

WYSTAWA ROLNICZA W RACIBORZU

W Raciborzu otwarto powiatową wystawę rolniczo - ogrodnicz - przemysłową, zorganizowaną przez zarząd Pow. ZSCh.

NAGRODY ZA PIĘKNE WNĘTRZA CHAT

W znanym z pięknych dekoracji ludowych powiecie dąbrowskim, koło Tarnowa, urządzono konkurs na najpiękniej malowaną izbę chłopską. Fachowa komisja nagrody, których łączna suma wyniosła ćwierć miliona złotych.

W KRAKOWIE KWITNĄ KASZTANY

Na Plantach krakowskich zakwitły po raz wtóry kasztany. Zjawisko to, jak twierdzą, ma oznaczać ostrą zimę.

BURSA INWALIDZKA W BYDGOSZCZY

W gmachu Związku Inwalidów w Bydgoszczy wojewoda pomorski tow. Kubecki dokonał otwarcia bursy, w której inwalidzi z terenu województwa pomoskiego będą mogli kształcić się w odpowiednich zawodach rzemieślniczych. Bursa obliczona jest na 60 miejsc.

MUZEUM KASPROWICZA W INOWROCŁAWIU

Z inicjatywy Zarządu Miasta Inowrocławia, urządzona będzie Izba-Muzeum w Szymborzu w domu, w którym urodził sę Jan Kasprowicz.

AKCJA SIEWNA NA OPOLSZCZYŹNIE

Akcja siewna na terenie Opolszczyzny prowadzona jest obecnie w pełnym toku. Na wszystkich terenach zakoczono już orkę i obecnie przystąpiono do siewu. Obszar zasiewów jesiennych został powiększony.

(L)

Pianista polski koncertuje w Zurychu

Znakomity pianista polski, Raoul Koczalski, wyjeżdża w najbliższych dniach na tournee do Szwajcarii, gdzie m. in. da 1 października w Zurichu recital chopinowski.

Randez vous Franco z Don Jouanem

PARYŻ (PAP). — Agencja Reutera donosi, powołując się na wiarogodne źródła prywatne, że generał Franco odbył w ubiegłym tygodniu drugie w tym miesiącu spotkanie z pretendentem do tronu hiszpańskiego Don Juanem.

Goście szwedzcy na wybrzeżu

GDAŃSK. Dnia 21 bm. wieczorem przybyli tu samolotem z Wrocławia admirał Harald Quitfgaard szef inżynierii marynarki szwedzkiej, p. Bofrick naczelny dyrektor banku państwowego „Export Credit Tnaemden" oraz p. Bertill Svard pierwszy sekretarz szwedzkiego ministerstwa spraw zagranicznych, w towarzystwie inż. J. Hernika, b. przewodniczącego polskiej grupy komitetu technicznego polsko-szwedzkiego oraz mgr Leona Rappaporta radcy handlowego w Sztokholmie.

W dniu 22 bm. delegacja szwedzka zwiedzi statkiem porty Gdańsk i Gdynię.

Delegaci z terenu omawiają problemy spółdzielczości wiejskiej

Zjazd kierowników powiatowych związków „Samopomocy Chłopskiej"

Na Zjeździe kierowników powiatowych związków gminnych spółdzielni Samopomoc Chłopska, który obraduje w Warszawie od niedzieli 19 bm., poruszono w toku obszernej dyskusji, wiele aktualnych problemów gospodarczych wsi. Na obrady przybyli delegaci Czechosłowackiego Związku Spółdzielni Rolniczych i Czechosłowackiego Związku Rolników. Gości powitał prezes Centrali Rolniczej tow. poseł E. Pszczółkowski.

W pierwszym dniu obrad Zjazdu z 5 województw centralnych i wschodnich przedyskutowano zagadnienia programowo-polityczne. W poniedziałek dnia 20 bm., w drugim dniu obrad, uczestnicy wysłuchali referatów dyr. Masłowskiego o handlu uspołecznionym, dyr. Janczyka o zaopatrzeniu gminnych spółdzielni i dyr. Polskich Zakładów Zbożowych Górowskiego o skupie zboża.

Dyskusja

Uczestnicy dwudniowej dyskusji poruszali m. in. potrzebę zaostrzenia kontroli działalności gospodarczej gminnych spółdzielni. Podkreślano konieczność zacieśnienia współpracy z terenowymi władzami ZSCh oraz z Radami Narodowymi. Kilku mówców wskazywało na to, że kobiety wiejskie winny zająć odpowiednie miejsce w przyszłych komitetach sklepowych, które rozdzielać będą towary deficytowe.

Mówcy podkreślali, że sami chłopi powinni decydować o tym, którzy spośród nich mogą płacić zwiększone stawki udziałów w spółdzielniach. Z uznaniem komunikowano, że coraz częściej zdarzają się w terenie fakty obejmowania przez robotników przemysłowych patronatu nad ośrodkami maszynowymi.

Mniej biurokracji

Wobec poważnych braków kadr pracowników spółdzielczych, Centrala Rolnicza organizuje obecnie szkolenie buchalterów, szkolenie 1500 kierowników ośrodków maszynowych oraz przygotowanie fachowców w dziedzinie skupu zboża i rozprowadzania maszyn rolniczych.

W dziedzinie spraw gospodarczych stwierdzono m. in., że we współpracy gminnych spółdzielni z Bankiem Gospodarstwa Spółdzielczego następuje poprawa w sensie mniej biurokratycznego traktowania potrzeb kredytowych spółdzielni. Zaopatrzenie gminnych spółdzielni w artykuły włókiennicze napotyka często na trudności organizacyjne. Uczestnicy Zjazdu uznali, że zapowiedź tworzenia spółdzielni kredytowych zasługuje na jak najszybszą realizację. Szereg uwag poświęcono potrzebie ujęcia całości zaopatrzenia gminnych spółdzielni przez powiatowe związki.

Przedstawiciele Centrali Rolniczej zapowiedzieli, że wkrótce Techniczna Obsługa Rolnictwa przystąpi do tworzenia odpowiednio wyposażonych powiatowych stacji obsługi ośrodków maszynowych.

Bojowy i ofiarny działacz polskiego rewolucyjnego ruchu młodzieżowego

Paulina PAKULSKA

lat 38

Przewodnicząca Koleżeńskiego Sądu Związku Młodzieży Polskiej, b. działacz Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej, b. więzień polityczny Polski sanacyjnej i hitlerowskich obozów koncentracyjnych, b. członek Zarządu Głównego Związku Walki Młodych,

Członek Polskiej Partii Robotniczej

Odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi

zginęła tragicznie w dniu 20 września 1948 r. w czasie pełnienia obowiązków organizacyjnych.

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie w dniu 24 września 1948 r. o godz. 12. Zwłoki wyprowadzone zostaną z lokalu ZAMP przy ul. Dworkowej 3 na cmentarz wojskowy na Powązkach.

Związek Młodzieży Polskiej traci w Zmarłej jednego z czołowych działaczy, nieugiętą bojowniczkę idei socjalizmu.

ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ

PRASA ZAGRANICZNA

ŻYCIE OBALA SZTUCZNE BARIERY

Uchwały komisji ekonomicznej ONZ, która po długotrwałym badaniu warunków gospodarczych Europy doszła do wniosku, iż podział gospodarczy Europy na „Wschód" i „Zachód" jest absurdem — wywołały wielkie wrażenie w kołach gospodarczych Europy zachodniej.

Znany tygodnik angielski „The Economist" analizując uchwały komisji w obszernym artykule, stwierdza, że

„deficytowy budżet państw zachodnich pochodzi głównie stąd, że muszą one płacić wysokie ceny za importowane artykuły pierwszej potrzeby. Wszystko wydaje się przemawiać za tym, że ta zwyżka cen nie skończy się prędko. W tej sytuacji Europa zachodnia nie powinna zaniedbać żadnej okazji, prowadzącej do wzmożenia importu artykułów pierwszej potrzeby z Europy wschodniej. Wszystkie wyżej wymienione powody zdają się przemawiać za tym, aby rozwinąć jak najbardziej handel z Europą wschodnią. Europa wschodnia jest terenem niedolarowym. Potrzebuje ona przede wszystkim ciężkich maszyn, tego rodzaju właśnie maszyn, które produkuje Europa zachodnia. Wzmożone dostawy do Europy wschodniej mogłyby do pewnego stopnia wyrównać straty, poniesione na Dalekim Wschodzie, i w ten sposób przyczynić się do zrównoważenia budżetu handlowego wszystkich państw Europy zachodniej. Tak więc w zasadzie wszystko przemawia za wzmożeniem wymiany handlowej między Wschodem i Zachodem.

Przechodząc z kolei do trudności, jakie komisja gospodarcza ONZ napotka w swych pracach w Genewie w następnym tygodniu przy omawianiu tego zagadnienia, „The Economist" twierdzi, iż

„niewątpliwie podniosą się głosy krytyki, które będą dowodziły, że uprzemysłowienie Europy wschodniej może stworzyć dla Europy zachodniej silnego konkurenta na przyszłość".

Zdaniem pisma argument ten nie wytrzymuje krytyki. Autor artykułu wykazuje na przykładzie całego szeregu państw, że uprzemysłowienie danego kraju nie tylko nie redukuje możliwości jego produkcji rolniczej, ale wprost przeciwnie podnosi jej wydajność, przyczyniając się tym samym do jeszcze wydatniejszego zwiększenia obrotu handlowego z innymi państwami.

KŁÓTNIA O NAFTĘ

Jednym z najbardziej zapalnych punktów w stosunkach brytyjsko - amerykańskich jest rywalizacja obu partnerów anglosaskich o władanie terenami naftodajnymi.

Teherański dziennik „Razm" w obszernym artykule ujawnia kulisy konfliktu, który zarysował się między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi w Iranie. Pismo stwierdza, że Stany Zjednoczone bardzo pragnęły otrzymać 40% nafty wydobywanej przez Anglo-Irańskie Towarzystwo Naftowe. W tym celu Stany Zjednoczone usiłowały wyzyskać uchwałę parlamentu irańskiego z 22 października 1947 r. przewidującą rewizję wszystkich koncesji naftowych w Iranie. Jednak podróż szacha Iranu do Anglii pokrzyżowała te plany.

„Stany Zjednoczone — pisze gazeta „Razm" — wszelkimi siłami starają się nie dopuścić do porozumienia między Wielką Brytanią i rządem irańskim. M. in. znajduje to swój wyraz w niezwykle ostrych atakach proamerykańskich dzienników w Iranie na premiera i popierające go koła dworskie. Podłożem tych ataków jest niepokój, by nie doszło do porozumienia między Wielką Brytanią a rządem irańskim w sprawie południowo - irańskiej nafty. Koła proangielskie w Iranie ze swej strony starają się wpływać na premiera rządu irańskiego, by pertraktacje zostały jak najszybciej zakończone porozumieniem".

Jak widzimy przyjaźń anglo-amerykańska ogranicza się do wspólnego wymyślania na „komunizm". U progu towarzystw naftowych zaczyna się zaciekła walka konkurujących imperializmów.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Sytuacja na rynku cukru — jak było łatwo przewidzieć — została już całkowicie opanowana. Przewidzieć to było łatwo dlatego, że cukru mamy pod dostatkiem, a będziemy go mieli jeszcze więcej.

W chwili obecnej trwają gorączkowe i ostatnie przygotowania do tegorocznej kampanii cukrowniczej: cukrownie zaopatrują się w węgiel, koks, kamień wapienny itp., przeprowadzają również ostatnie remonty swych urządzeń.

Obszar plantacji buraka cukrowego wyniósł w roku bieżącym około 225 tysięcy hektarów. Wobec zwiększonej wydajności z hektara, którą przewiduje się na 179 kwintali średnio dla całej Polski (w kampanii roku ubiegłego 177 kwintali z hektara), oraz wobec większej zawartości cukru w burakach z tegorocznych zbiorów przewiduje się, że zaplanowana w wysokości 250 tys. ton tegoroczna produkcja zostanie niewątpliwie przekroczona. Pozwoli to, obok pełnym pokryciem rosnącej konsumcji krajowej, na wyeksportowanie poważnych ilości cukru. *(k. w.)*

UNOWOCZEŚNIENIE METOD HANDLU JAJCZARSKIEGO

Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich wprowadza we wszystkich spółdzielczych placówkach sprzedaży jaj ciekawą inowację. Będą to specjalne aparaty, pozwalające na szybkie prześwietlenie jaj na miejscu, przez co odbiorca będzie mógł się przekonać o ich świeżości.

W najbliższym czasie w aparaty takie zostaną zaopatrzone terenowe spółdzielnie mleczarsko -jajczarskie.

WZROST PRZEŁADUKÓW W MAŁYCH PORTACH

Objęte planem na rok bieżący przeładunki portów Ustki, Darłowa i Kołobrzegu określone były na 600 tys. ton, przy czym średnia miesięczna przy zaplanowanej ilości 600 tys. ton wynosić miała 50 tys. ton. Do końca sierpnia br. przeładowano ogółem 551 tys. ton, czyli przeciętnie 68.800 ton miesięcznie. Jeżeli przeładunki do końca br. utrzymają się na takim samym poziomie to należy się spodziewać, że roczny obrót małych portów zaplanowaną sumę obrotów osiągnie przypuszczalnie ok. 1 miln. ton.

ŚWIATOWA PRODUKCJA GUMY

Światowa produkcja naturalnej gumy w pierwszym półroczu br. wynosiła, 727.500 ton i przewyższała zapotrzebowanie o 60.000 ton. Zapasy gumy na koniec czerwca wynosiły 830.000 ton. Produkcja gumy syntetycznej w tym okresie wynosiła 272.000 ton, spożycie 245.000 ton.

Osuszanie Żuław w liczbach

Od chwili podjęcia prac melioracyjnych na Żuławach naprawiono do 1 sierpnia 1948 r.: 204 km. obwałowania, odbudowano 126 stacji pomp, 48 śluz, 11 mostów, 32 zastawki wodne oraz oczyszczono i uporządkowano 4.132 km. rowów i kanałów.

Umożliwiło to odwodnienie 45.406 ha i osuszenie dalszych 119.640 ha. Po ukończeniu prac podstawowych w dalszym ciągu prowadzone będą roboty przy oczyszczaniu kanałów oraz odbudową dalszych mostów i przejazdów.

Surowe wyroki przeciwko przestępcom wojennym

Warszawski Sąd Okręgowy skazał na 8 lat więzienia: Wilhelma Maaga, przestępcę wojennego, wydanego sądom polskim przez amerykańskie władze okupacyjne Niemiec. Skazany znęcał się w czasie wojny nad robotnikami polskimi, przymusowo wywiezionymi w głąb Rzeszy.

Inny przestępca niemiecki, strażnik kolejowy w Pruszkowie — Michał Schumacher, który odbierał na stacji żywność podróżnym — został skazany na 4 lata więzienia.

Sadystka hitlerowska skazana na śmierć

GLIWICE. — Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach skazana została na karę śmierci Małgorzata Zapora — zastępczyni obozu pracy dla kobiet narodowości żydowskiej, zorganizowanego przez hitlerowców przy fabryce w Gliwicach.

Zapora w nieludzki sposób znęcała się nad osadzonymi w obozie gliwickim więźniarkami, bijąc je, maltretując i zmuszając do pracy ponad siły. Jedną z najohydniejszych zbrodni jakich dopuściła się oskarżona, było zmuszenie więźniarki Alicji Grosfeld do uduszenia własnego dziecka.

Polska matematyka odzyskała czołową pozycję na świecie

Profesor Mostowski o warszawskim Zjeździe Matematyków

Dnia 20 bm. rozpoczął w Warszawie obrady III Zjazd Matematyków polskich. W związku z tym przedstawiciel SAP zwrócił się do prof. A. Mostowskiego, wykładającego filozofię matematyki na Uniwersytecie Warszawskim, członka kongresu, wybitnego uczonego młodszego pokolenia — z pytaniami, dotyczącymi przebiegu kongresu i osiągnięć z matematyki polskiej w latach powojennych.

— Odbywający się obecnie Zjazd Matematyków jest trzecim po wojnie — mówi prof. Mostowski. — W 1946 roku odbywaliśmy zjazd we Wrocławiu, w ub. zaś roku w Krakowie. Obecny zjazd ma specjalny charakter i znaczenie, przyjechało nań bowiem wielu uczonych matematyków z całej Europy, a poza tym połączony jest z jubileuszem pracy naukowej najwybitniejszego obecnie naszego matematyka — prof. Sierpińskiego.

Wielki dorobek naukowy

Wielką zasługą prof. Sierpińskiego jest rzucenie jeszcze w roku 1920 idei, iż matematyka nasza nie powinna się uczyć tego co inni zrobili, lecz zająć się nową dziedziną tej gałęzi wiedzy, aby uzyskać równy start z cudzoziemcami. Do badań naukowych wybrano naówczas mało znaną teorię mnogości i topologię (nauka zajmująca się badaniami podstaw matematycznych).

Prof. Sierpiński miał do pomocy dwóch innych wybitnych uczonych, prof. prof. Janiszewskiego i Mazurkiewicza i oni razem stworzyli to, co dziś jest znane na całym świecie pod nazwą „Warszawskiej Szkoły Matematycznej". Trzej uczeni założyli pismo „Fundamenta Mathematicae" czasopismo znane na całym świecie i wznowione po wojnie. Prof. Sierpiński wydrukował w tym piśmie ok. 600 rozpraw i artykułów naukowych, tłumaczonych na wiele języków świata. O popularności prof. Sierpińskiego świadczy fakt, iż otrzymał on z okazji swego jubileuszu depesze gratulacyjne ze wszystkich dosłownie części świata.

Matematyka polska po wojnie choć straciła przeszło 50% aktywnie pracujących naukowców, szybko wyrównała straty i dziś poziom jej nie jest niższy, niż w latach międzywojennych. Naukowcy polscy po wyzwoleniu wydali trzy tomy roczników T-wa Matematycznego, trzy tomy „Fundamenta", założono Towarzystwo Colloquium Mathematicum we Wrocławiu, wydano kilkanaście książek, podręczników i opracowań oryginalnych. Do uzyskania przez naszych uczonych wysokiego przedwojennego poziomu naukowego przyczyniło się w dużej mierze państwo, finansując wydawnictwa naukowe, zjazdy itp.

Zainteresowanie młodzieży

Z zagranicznych gości wszyscy wygłosili już swe referaty na plenum zjazdu. Do najwybitniejszych należą: czeski matematyk Edward Cech, profesorowie radzieccy Aleksandrow, Kołmogorow i Muszelszwilli. Ten ostatni jest przewodniczącym Gruzińskiej Akademii Nauk. O światowej sławie matematykiem jest uczestniczący w kongresie G. Alexits, węgierski wiceminister oświaty oraz Stoïlow, ambasador rumuński w Paryżu. Wszyscy ci uczeni zamieszczali swe prace w polskich czasopismach naukowych.

Obradom zjazdu, który odbywa się w salach Zakładu Fizyki Doświadczalnej przy ul. Hożej 69, przysłuchuje się również wiele młodzieży akademickiej. Każdy referat jest długo rozważany i dyskutowany.

SPORT

Napływają pierwsze nagrody dla zwycięzców biegu „Robotnika"

Ostatnią tegoroczną wielką imprezą, zamykającą sezon lekkoatletyczny w Warszawie, będzie w dniu 24 października doroczny uliczny bieg „Robotnika" pod protektoratem Premiera tow. J. Cyrankiewicza. Bieg uliczny wznowiony przez nas w ub. roku po raz pierwszy po wojnie spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem przez olbrzymie rzesze sportowców. W ub. roku, mimo bardzo późnej pory (bieg odbył się 16 listopada) startowało około 200 zawodników, co już stanowiło rekord w tego rodzaju biegach. Niemal wszyscy uczestnicy zeszłorocznego biegu, a w szczególności czołowi biegacze polscy Kielas, Boniecki i Dzwonkowski, zapowiedzieli swój udział w następnych biegach „Robotnika".

W tym roku startować będą ponadto wszyscy pozostali długodystansowcy, zajmujący pierwsze miejsca na liście najlepszych begaczy polskich. Do wszystkich tych zawodników redakcja „Robotnika" skierowała imienne zaproszenia.

Prócz tych zawodników, w tegorocznym biegu startować będzie młodzież zrzeszona w „Służbie Polsce" w „Związku Młodzieży Polskiej", „Zw. Samopomocy Chłopskiej", związkowych klubach sportowych, „Gwardii" i niewątpliwie podobnie jak w ub. roku duża liczba niestowarzyszonych. Już dzisiaj listę zgłoszeń otwiera — podobnie jak w roku ubiegłym — niestowarzyszony Edmund Andrzejewski zam. Okęcie Skrzetuskiego 4/3, który otrzymał na naszej liście Nr. 1. Ale nie tylko sportowcy zgłaszają swój udział w biegu. Na nasz apel o nagrody dla zwycięzców zespołowych i indywidualnych napływają już pierwsze zgłoszenia ofiarodawców, wypróbowanych przyjaciół młodzieży i sportu. I tak otrzymaliśmy już zgłoszenie ofiarowania nagrody przez ministra Komunikacji inż. Jana Rabanowskiego, ministra Przemysłu i Handlu tow. Hilarego Minca, ministra Opieki Społecznej tow. Kazimierza Rusinka, prezesa CUP ministra tow. Tadeusza Dietricha, redakcję bratniego organu „Głosu Ludu", Gł. Urzędu Kultury Fizycznej i innych. Jest to dopiero pierwszy odzew na nasz niedawny apel. Nie wątpimy, że już za kilka dni będziemy mogli podać do wiadomości pełny wykaz ofiarodawców i nagród przez nich ofiarowanych. Większość nagród stanowi sprzęt sportowy, a mianowicie rowery, kolce, buty narciarskie itd.

Raz jeszcze przypominamy, że zgłoszenia do biegu przyjmujemy do dn. 20 października włącznie.

Wielkie imprezy sportowe na odbudowę Warszawy

W najbliższą sobotę o godz. 16-ej odbędzie się na Stadionie WP wielka impreza sportowa, z której dochód przeznaczony jest na odbudowę Warszawy.

Program imprezy przewiduje: pokaz walk zapaśniczych w stylu grecko-rzymskim, sztafetę najpopularniejszych sportowców stolicy na dystansie 8 x 50 z udziałem piłkarzy, pięściarzy, tenisistów, wioślarzy, kolarzy, łyżwiarzy i pływaków, wyścig kolarski działaczy PZ Kol i najstarszych kolarzy polskich, wyścig motocyklowy na maszynach angielskich Martin - Japp oraz mecz piłki nożnej między drużyną Gł. Urzędu Kultury Fizycznej a reprezentacyjną drużyną Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ.

Prasa — Zarząd Miejski

Mecz „stulecia" w Warszawie

Wczorajsza nasza informacja o meczu piłkarskim Prasa contra Zarząd Miejski, z którego dochód przeznaczony będzie na odbudowę Warszawy, spotkała się z szerokim oddźwiękiem w Warszawie. Na mecz ten — jak słychać — wybiorą się nie tylko mieszkańcy stolicy, ale ma pono przybyć wielu kibiców z wszystkich miast Polski. Skład drużyny Zarządu Miejskiego został już ustalony, natomiast definitywny skład Prasy ze względu na liczne kandydatury znakomitych piłkarzy w sferach dziennikarskich będzie ustalony dopiero po eliminacjach przeprowadzonych we czwartek w lokalu Zw. Dziennikarzy przy ul. Daszyńskiego.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości że mecz Prasa — Zarząd Miejski, który odbędzie się w niedzielę 26 września o godz. 11-ej na nowym miejskim stadionie sportowym przy Al. Niepodległości, będzie meczem stulecia i atrakcyjnością swą zaćmi nawet największe spotkania międzypaństwowe.

Mistrzostwa ZSRR w piłce wodnej

W Baku rozpoczęły się mistrzostwa Zw. Radzieckiego w piłce wodnej, które trwać będą 10 dni. Faworytem jest drużyna „Torpedo" z Moskwy, która w swych szeregach ma znakomitych pływaków Uszakowa i Mieszkowa.

„Służba Polsce" szkoli telefonistki

SZCZECIN — W Szczecinie, w Stargardzie, w Słupsku, w Szczecinku i w Koszalinie zakończone zostały kursy SP dla telefonistek. Junaczki przeszły również przeszkolenie praktyczne w centralach miejskich i międzymiastowych. Mają one pierwszeństwo w otrzymaniu pracy w Dyrekcji Poczt i Telegrafów.

32,5 miliardów zł przepaliliśmy w ub. r.

Według wydanego ostatnio biuletynu statystycznego Monopol Tytoniowy wyprodukował w ubiegłym roku 3.493 miliony szt. „Triumfów", 2.895 miln. „Bałtyków", 915 miln. „Heli"; 356 miln. „Zrywów", 121 miln. „Zefirów". 85 miln. „Sfinksów". Łączna produkcja papierosów bezustnikowych wyniosła ok. 8.596 miln. szt. wartości ok. 29 miliardów zł. Papierosów ustnikowych wypaliliśmy w tym okresie dużo mniej, bo tylko 1.432 miln. szt. wartości 3.664 miln. zł.

Odnaleziono nieznane Preludium Chopina

Autografy Chopina, na podstawie których Paderewski, Bronarski i Turczyński przystąpili przed wojną do opracowania nowego wydania dzieł wielkiego kompozytora, zostały w 1939 r. prawie wszystkie wywiezione za granicę. Autografy te zostały już odzyskane przez Instytut im. Fryderyka Chopina, a wśród nich znaleziono nieznane i nigdy nie wydane Preludium.

Instytut im. Chopina projektuje wydanie facsimile'ów wszystkich Preludiów Chopina. W tym wydawnictwie ma ukazać się również nowoodkryte „Preludium".

Nowy system współzawodnictwa

KRAKÓW (tel. wł.). — Pierwsza w Polsce Fabryka Lokomotyw w Chrzanowie zwana popularnie „Fablok", zorganizowała na swoim terenie specjalny typ współzawodnictwa pracy. Przed rozpoczęciem akcji przodownicy ustalają jakość i ilość przyszłej produkcji. Dzięki temu systemowi zamiast przewidzianych 81 tys. sztuk zespółek kotłowych, wykonano 113,744 sztuki (140 procent normy).

Warsztaty mechaniczne zamiast 60.150 sztuk zespółek wykonały 73,132 sztuk. Norma współzawodnictwa została wysoko przekroczona w stosunku do dotychczasowej wydajności miesięcznej. (AL)

Ruchome apteki dla zakładów przemysłowych

JELENIA GÓRA. Jeleniogórskie Zakłady Papiernicze, w trosce o zdrowie pracowników, zakupiły w PCK 12 ruchomych aptek samochodowych. W ślad za Zakładami Papierniczymi poszło Zjednoczenie Energetyczne, zamawiając 40 aptek dla brygad pracowniczych w terenie.

ŻYCIE PARTII

Zebranie aktywu Dzielnicy Południe

Komitet Dzielnicy PPS Warszawa-Południe podaje do wiadomości, że w dniu 24 bm. o godz. 17 w sali „Społem" (wejście od ul. Różanej), odbędzie się odprawa przewodniczących, sekretarzy i skarbników Komitetów Zakładowych i wszystkich Kół partyjnych oraz aktywu Dzielnicowego.

Referat o ostatnich uchwałach Rady Naczelnej PPS, wygłosi tow. min. Matuszewski, członek CKW PPS.

Ze względu na ważność omawianych spraw obecność obowiązkowa.

ZEBRANIA

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE

W środę dnia 22 bm. o godz. 16,30 w lokalu Dzielnicy PPS Śródmieście odbędzie się odprawa przewodniczących, sekretarzy i skarbników Kół rejonu nr 3 objętego ulicami: Al. Jerozolimskie — Marszałkowska — Polna.

W czwartek, dnia 23 bm. o godz. 16.30 w lokalu Dzielnicy PPS Śródmieście odbędzie się odprawa przewodniczących, sekretarzy i skarbników Kół rejonu Nr. 2 (Al. Jerozolimskie — Marszałkowska — Al. Stalina).

ODWOŁANIE POSIEDZENIA RADY DZIELNICOWEJ PPS POWIŚLE

Dzielnica PPS Powiśle zawiadamia, że zapowiedziane na dzień 22 bm. posiedzenie Rady Dzielnicowej PPS zostało odwołane.

O terminie następnego posiedzenia Rady członkowie jej zostaną zawiadomieni oddzielnie.

DZIELNICA OCHOTA

W środę dnia 22 bm. o godz. 17 w lokalu Dzielnicy PPS Ochota, odbędzie się zebranie Kół terenowych Północ i Południe z referatem.

W czwartek, dnia 23 bm. o godz. 16.30 w lokalu Dzielnicy PPS Ochota odbędzie się odprawa przewodniczących, sekretarzy i skarbników Kół należących do Dzielnicy.

DZIELNICA POŁUDNIE

W najbliższych dniach odbędą się na terenie Dzielnicy Południe następujące wspólne zebrania kół PPS i PPR:

22 bm. o godz. 15,15 — GUS.
22 bm. o godz. 15 — Ogrodnicy.
22 bm. o godz. 15,30 — PZ i WS.
22 bm. o godz. 16 — PM Zapałczany.
23 bm. o godz. 19.00 — Fort Mokotów.
23 bm. o godz. 15.00 — C.Z.P.S.
23 bm. o godz. 14.30 — Szpital Zakaźny.
23 bm. o godz. 16.00 — CZP Cukrowniczego.
23 bm. o godz. 15.30 — CHPE.
23 bm. o godz. 15.30 — Min. Kultury i Sztuki.
23 bm. o godz. 16.00 — PPB-1.

DZIELNICA SASKA KĘPA

W dniu 24 bm. (piątek) o godz. 19 w lokalu Dzielnicy PPS Saska Kępa przy ul. Francuskiej 7 odbędzie się zebranie organizacyjne Sekcji Kobiet.

Obecność wszystkich towarzyszek obowiązkowa.

1000 robotników śląskich w akcji przeciw spekulantom

Około 1000 robotników z kopalń i innych zakładów pracy w woj. śląsko - dąbrowskim oraz przedstawiciele katowickiej delegatury Komisji Specjalnej przeprowadzają na terenie okręgu przemysłowego Śląska kontrolę sklepów spożywczych oraz mieszkań kupców.

Przeprowadzona w Katowicach 17 i 18 bm. kontrola w mieszkaniach właścicieli stoisk w hali targowej dała rewelacyjne wyniki. Znaleziono poważne zapasy towarów pierwszej potrzeby, które nieuczciwi kupcy magazynowali dla celów spekulacyjnych oraz szereg towarów reglamentowanych i specjalnie poszukiwanych na rynku dla celów przemysłowych.

W wyniku akcji kontrolnej aresztowano kilkunastu właścicieli stoisk w hali targowej w Katowicach. Osadzono m. in. w więzieniu Karola Hanzela, u którego znaleziono, oprócz poważnych zapasów artykułów pierwszej potrzeby, 150 kg angielskiej cyny w sztabach. Za magazynowanie i odmowę sprzedaży cukru, jaj, mąki, masła osadzeni zostali również w areszcie Konstancja Szczyrzyca, Walenty Górecki, Jan Urbański, oraz Franciszek Ogoniak właściciel sklepu spożywczego w Katowicach.

Towary zakwestionowane sprzedawane są w zakładach pracy po cenach hurtowych.

Zwiększają się wpływy Państwowego Funduszu Ziemi

Państwowy Fundusz Ziemi, którego zadaniem jest finansowanie przebudowy ustroju rolnego Polski, osiągnął w bieżącym roku około 2 miliardów zł ze spłat rolników za ziemię, inwentarz żywy i martwy itp.

Z sumy tej 1.767 zł przekazano na Państwowy Plan Inwestycyjny, przede wszystkim na prace parcelacyjno - regulacyjne, na pomoc dla drobnych gospodarstw utworzonych z parcelacji, na meliorację rolną oraz na likwidację odłogów.

Reszta wpływów została wydatkowana m. in. na ustawowe zaopatrzenie b. właścicieli ziemskich — 48 miln. zł, na administrację przejściową majątkami państwowymi — 33 miln. zł oraz na wydatki związane z administracją majątków Funduszu Ziemi — 134 miln. zł.

Należy podkreślić, że finansowanie przebudowy ustroju rolnego w br. przez Fundusz Ziemi znacznie wzrosło w porównaniu z rokiem ubiegłym, w którym do Funduszu Ziemi z tytułu należności, wpłynęło zaledwie 1.365 miln. zł.

1712 stypendiów dla studentów pierwszego roku studiów

Ministerstwo Oświaty przyznało dla studentów I roku studiów na wyższych uczelniach 712 stypendiów po 4 tys. zł każde. Najwięcej stypendiów otrzymał Uniwersytet Jagielloński — 84, Wrocławski—81, Łódzki — 76, Warszawski — 75 oraz Poznański — 70.

Oprócz tego Tow. Przyjaźni Młodzieży Szkół Wyższych przyznało z funduszów własnych i dotacyj państwowych tysiąc stypendiów po 4 tys. zł dla studentów pierwszego roku.

Stypendia te rozdzielą na poszczególnych uczelniach tzw. Komisje Przyjęć na wyższe uczelnie, przy czym pierwszeństwo przysługuje młodzieży pochodzącej ze sfer robotniczych i chłopskich oraz uczestniczącej w pracy społecznej. Wypłata stypendiów, która rozpocznie się 15 listopada, odbywać się będzie w kwestoratach wyższych uczelni.

Nowe metody walki ze stonką ziemniaczaną

Stonkę ziemniaczaną zwalczano dotychczas głównie środkami chemicznymi. Ten rodzaj walki jest bardzo kosztowny. Poza tym akcja ta stosowana szeroko w ojczyźnie stonki, w Ameryce, nie potrafiła uratować więcej niż 75% planów.

W wyniku badań, przeprowadzonych, w celu wynalezienia tańszego środka walki z plagą stonki, przez Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego, natrafiono na grzybek, żyjący jako pasożyt na stonce we wszystkich jej stadiach rozwojowych. Zwalczanie stonki za pomocą grzybka, nazwano, w odróżnieniu od akcji chemicznej — akcją biologiczną. Akcja biologiczna nie stosowana dotąd nigdzie poza obszarem Polski, daje doskonałe wyniki.

Poza tym Państwowe Zakłady Hodowli Roślin są na drodze do wyhodowania, już w najbliższym czasie, odmian kartofli stonko - odpornych.

Wkrótce ukażą się papierosy w lepszej bibułce

ŁÓDŹ. — W Centralnym Zarządzie Przemysłu Papierniczego w Łodzi odbyła się z udziałem delegatów Polskiego Monopolu Tytoniowego konferencja na temat polepszenia jakości bibułki do papierosów.

Na niedostateczną jakość produkowanej dotychczas bibułki miał wpływ przede wszystkim surowiec, wśród którego brak było wysokogatunkowych szmat lnianych. Bibułka, sporządzana z gorszych szmat z poważną domieszką celulozy nie odpowiadała wymaganiom konsumentów. Obecnie, jak wyjaśnił Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego, trudności związane z dostarczaniem fabrykom odpowiedniego surowca zostały już pokonane i od dwóch miesięcy fabryki w Jeziornie i Żywcu produkują bibułkę wysokiej jakości.

Fakt, iż obecnie znajdują się jeszcze na rynku papierosy o bibułce w gorszym gatunku, spowodowany jest tym, iż PMT posiada na swych składach zapasy bibułki dawniejszej produkcji. Po ich wyczerpaniu papierosy, robione z bibułki nowej, zaspokoją całkowicie wymagania konsumentów.

Naszym zdaniem

Czego należy unikać?

W poniedziałkowym numerze „Robotnika" pisaliśmy, że praca przy odgruzowaniu Warszawy była na ogół zorganizowana dobrze. Zdarzały się jednak i wyjątki. Było ich na szczęście niewiele, niemniej jednak należy ich na przyszłość unikać.

W ubiegłą niedzielę odnosiło się w niektórych punktach Warszawy wrażenie, że poszczególnym instytucjom przydzielono do odgruzowania odcinki zupełnie nieproporcjonalne do ich możliwości. Kilkuset ludzi na przestrzeni kilkudziesięciu metrów kwadratowych to stanowczo za dużo. Nie było po prostu dostępu do gruzów. Znaczna część przybyłych z najlepszymi intencjami i zapałem do pracy musiała wałęsać się bezczynnie.

Drugie niedociągnięcie — to brak odpowiedniej ilości samochodów.

Trzecim utrapieniem była zbyt wielka ilość różnych „kierowników robót" (częstokroć sami się „wybierali") na jednym odcinku. Zdarzało się, że każdy z nich miał inny „plan akcji". W rezultacie nie wiadomo było kogo słuchać, dochodziło nawet do sprzeczek, a gruz leżał nieporuszony.

Każdy warszawiak chciałby się niewątpliwie przyczynić do odbudowy swego miasta, ale zgłaszające się osoby muszą być proporcjonalnie rozdzielone na odcinkach, które mają oczyszczać. Sądzimy, że w zupełności wystarczy, aby każdy pracował 2 — 3 godziny, byle by jednak pracował intensywnie i byle by praca dała pożądany efekt. Gdy na 50 ludzi przypada jeden samochód, wyniki ich pracy będą niemal żadne, bo co najmniej 40 nie będzie miało dostępu do wozu.

MIESIĄC ODBUDOWY WARSZAWY

✱ Niedzielna (19 bm) kwesta w Warszawie mimo niepewnej pogody i silnego wiatru odbyła się we wszystkich dzielnicach miasta. Łączny wynik dał sumę 510.068 zł. Największą sumę osiągnięto w Śródmieściu, gdzie zebrano 158.071 zł. Inne dzielnice: Praga — Północ 96.180 zł., Warszawa — Południe 68.709 zł., Praga—Południe 66.043, Warszawa — Północ 60.207 zł., Warszawa—Zachód 48.300 zł. Kolejarze na stacjach dojazdowych zebrali 12.578 zł.

Ogółem z dotychczasowych trzech niedzielnych kwest w Warszawie SKOS otrzymał blisko 2 miliony zł.

✱ Spółdzielnia Spożywców Warszawa — Śródmieście wpłaciła na ręce Stoł. Komitetu Odbudowy 692.501 zł. tytułem świadczeń za bieżący rok.

✱ Pracownicy Ośrodka Konfekcyjnego Nr. 1 we Wrocławiu, w liczbie ponad 3.700 osób postanowili przepracować na rzecz odbudowy Warszawy jedną niedzielę. Przeciętny zarobek dzienny tej załogi wynosi ok. 1.500.000 zł.

✱ Udział woj. warszawskiego w odbudowie stolicy w postaci świadczeń pieniężnych stale wzrasta. Podczas gdy w roku ub. z terenu województwa zebrano 55.384 tys. zł., w roku bież. biorąc pod uwagę wzrost świadczeń zaplanowano zebranie 69 milionów zł. Do sierpnia br. osiągnięto już 52% wyznaczonej sumy. W akcji zbiórki pieniężnej przoduje powiat przasnyski, następnie powiat gostyński, oraz warszawski. Najmniej zebrał jeden z najbogatszych powiatów województwa, powiat sochaczewski.

Inżynierowie—mieszkańcy Mokotowa opiekują się boiskami szkolnymi

Na Mokotowie powstał z inicjatywy DRN Warszawa Południe klub inżynierów — aktywistów społecznych. Członkowie klubu w liczbie 200 odbyli już kilka posiedzeń, na których podjęto uchwały o opiece terenów sportowych i terenów zabaw dziecięcych.

Dotychczas 11 inżynierów wzięło na siebie obowiązek zaopiekowania się kilkoma boiskami szkolnymi Mokotowa, oraz jednym Ogródkiem Jordanowskim. Innym członkom klubu zostaną w niedługim czasie przydzielone nowe, częściowo zagospodarowane, względnie nie zagospodarowane tereny. Praca inżynierów będzie polegała na opracowaniu szkiców i projektów, przeprowadzeniu pomiarów niwelacyjnych pod place gier i zabaw, oraz nadzorowaniu robót. DRN przydziela te tereny w taki sposób by znajdowały się one w pobliżu miejsca zamieszkania opiekunów.

Pierwsze prace nad niwelacją boiska szkolnego I Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Narbutta rozpoczną się w najbliższym czasie. Spodziewane jest także rychłe podjęcie robót na boisku szkolnym przy ul. Woronicza.

Inicjatywa zorganizowania klubu i jego społeczna akcja, zasługuje na pełne poparcie i uznanie. Dobrze byłoby, aby każda dzielnica Warszawy zdobyła się na podobną inicjatywę. W stolicy jest przecież tak dużo do zrobienia. (St)

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

3-ci dzień ciągnienia 1-szej klasy

Wygrane po 500,000 zł padły na Nr Nr [illegible] w Warszawie, 64679 w Tomaszowie Maz.

Wygrane po 100,000 zł padły na Nr Nr 13821 35086 49409 53120 63433 78863 92155

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 13322 25992 28448 41212 42710 49413 52386 55836 75868 85550 97264.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 66 3260 4500 19716 23890 25212 26408 29799 30217 33263 40803 47228 50025 53805 54337 54726 56093 64812 69108 74665 76078 77393 80016 84556 86698 87698 91985 92494 96817 97097 98812.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 2217 4577 4995 5383 8984 15619 17946 19469 22781 27374 28231 29870 32887 44291 46878 52642 53694 56480 57528 58295 59269 59816 60949 61354 62859 63151 65363 65444 67202 70153 70463 72105 72376 82430 85412 90484 91935 93188 95638 95980 97172 97967 99276.

Wygran po 4.000 zł padły na Nr Nr 68 825 1222 1508 1634 3971 4356 876 5229 619 636 672 8918 10401 668 11126 135 885 950 12002 243 975 13031 242 304 423 473 14913 15124 582 798 16042 637 17006 444 18309 482 748 20450 492 697 849 886 21568 972 23687 814 835 968 24278 420 25426 773 868 26677 27354 28298 474 28841 850 29190 825 30629 31261 351 32166 691 952 977 35002 204 460 524 530 36741 38021 848 39747 40353 530 42620 43740 44068 242 45580 781 46336 567 889 48431 455 666 49035 372 941.

50368 507 51024 288 482 621 951 52242 330 734 759 744 54067 389 55203 56887 57205 58240 448 989 431 59865 60299 607 887 61398 447 533 777 951 62274 815 63435 546 858 64917 902 65166 243 877 68084 472 521 70208 451 663 71195 495 702 72872 942 73145 572 862 74178 75008 185 273 414 781 76505 77213 308 422 933 78819 975 79220 617 761 81314 812 82560 83158 389 84236 324 365 475 85461 471 983 87606 784 808 855 89588 620 865 90460 765 91497 560 748 92324 448 93018 312 94363 777 95404 456 531 97042 105 234 747 916 98167 538 564 99200 288 461.

Dalszy ciąg wygrfanych po 1,000 zł z 1-go dnia ciągnienia.

70026 114 279 84 450 654 715 955 959 71346 84 404 53 511 695 99 768 996 72039 206 31 396 408 696 719 808 948 67 73029 115 411 84 535 642 91 804 83 74028 139 290 317 355 489 707.

75166 74 202 281 443 79 567 811 76023 131 400 614 47 67 731 51 895 911 39 77190 274 8 433 539 45 630 41 734 59 65 822 908 19 90 78006 142 280 543 89 668 78 97 904 79096 134 217 31 443 541 696 825 31 80020 148 229 411 92 528 43 55 667 791 831 905 10 52 93 81030 252 96 395 444 72 597 629 755 800 82069 85 158 9 234 431 63 537 94 679 703 9 856 64 77 959 83040 207 13 25 39 454 577 99 761 8 811 32 50 65 104 31 54 298 326 787 94 802 861 939 85181 278 9 312 15 524 781 822 34 86082 153 86 265 366 439 89 532 91 603 812 921 87089 259 347 425 783 920 70 88005 43 83 127 43 97 221 92 444 77 85 567 8 99 658 77 718 96 8 869 89 941 89046 81 91 2 130 265 373 82 3 430 80 503 78 602 15 25 86 711 44 845.

90116 42 96 571 91 745 803 20 990 91159 272 85 375 412 21 55 29 558 643 851 997 92009 413 587 603 04 08 765 78 830 41 3 931 97 93252 324 502 49 601 20 48 721 884 93 94001 275 329 450 70 657 96 791 922 78 95062 273 496 948 96032 84 226 9 542 737 96 809 52 97289 386 411 25 50 1 554 629 73 712 881 997 98124 48 71 401 87 585 600 01 20 60 87 755 834 981 99049

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro

5 robotników — montażowców odznaczono Krzyżami Zasługi

Kto zdobędzie pierwsze miejsce we współzawodnictwie nitowników?

W stołówce „Mostostalu" na praskim przyczółku kolejowego mostu średnicowego odbyła się wczoraj uroczystość udekorowania Krzyżami Zasługi pięciu robotników — montażowców, którzy wyróżnili się specjalnie przy budowie mostu we Fronałowie. Robotnicy ci pracują obecnie przy montażu mostu średnicowego. Dekoracji dokonał wicedyrektor Dyrekcji Odbudowy Warszawskiego Węzła Kolejowego tow. inż. Owczarski.

— Stanisław Żelaziński — Srebrny Krzyż Zasługi.

— Stanisław Kochan, Serafin Machnacz, Bronisław Pamuła, Władysław Ujda — Brązowe Krzyże Zasługi.

— Dołożymy wszelkich starań, by montaż mostu średnicowego wykonać jak najszybciej i jak najlepiej — mówi tow. Żelaziński w odpowiedzi na przemówienie inż. Owczarskiego. Mistrz Żelaziński jest wyraźnie wzruszony, głos mu drży...

Majter montażowy — tow. Żelaziński ma 76 lat. 46 lat spędził przy budowie mostów. Na swój Srebrny Krzyż Zasługi zarobił ciężką i sumienną pracą. Mimo tak podeszłego wieku trzyma się krzepko i gdyby nie siwa bródka, nikt by mu nie dał więcej niż 50 lat.

— To dlatego, że całe życie spędziłem na świeżym powietrzu — śmieje się majster Żelaziński. Owszem, mam dzieci — odpowiada na pytania reporterów. — Córka studiuje ostatni rok stomatologii.

Współzawodnictwo trwa

Gwizd syreny daje znać, że przerwa obiadowa już się skończyła. Odznaczeni montażowcy wracają do pracy. Za chwilę rozlega się stukot młotów pneumatycznych.

Współzawodnictwo pracy na moście średnicowym trwa. Założono już 30 tys. nitów. W końcu ubiegłego tygodnia na czoło wysunął się brygadzista Walenty Bielecki. Jak będzie dalej, jeszcze nie wiadomo. Ostateczne wyniki ustali komisja po sprawdzeniu założonych nitów. Józef Cudny, który w ciągu jednego dnia założył 357 nitów (norma 150!) ma może najwięcej szans na zajęcie pierwszego miejsca. Ale nie uprzedzajmy wypadków. Liczą się tylko nity prawidłowo założone. (Ks)

W Warszawie jest dość leków dla przeziębionych i kaszlących

Pierwszy dzień jesieni wita nas chłodem i wiatrem

Dzień dzisiejszy (22 wrzesień) jest pierwszym dniem kalendarzowej jesieni. Wita nas ona pogodą niezbyt ładną: wczoraj rano notowano w Warszawie zaledwie 4 stopnie ciepła, a w ciągu dnia temperatura podniosła się do + 11 stopni. Duże i nagłe zmiany pogody wywołały wśród warszawiaków falę przeziębień. Odczuły to przede wszystkim apteki, które w ostatnich dniach odwiedzane są przez pięciokrotnie większą niż normalnie ilość klientów.

Do wczoraj dzień był jeszcze nieznacznie dłuższy od nocy, dziś zrównał się z nią i od jutra noc będzie coraz dłuższa aż do 22 grudnia.

Jesień obchodzi nas jednak nie tylko dlatego, że ubywa nam słońca, a przybywa długich wieczorów. Nieznośna pogoda, która gnębi nas od kilku dni dała się dobrze we znaki. Zjawiły się katary, kaszle, grypy i wiele jeszcze innych trudnych do określenia skutków przeziębień, jak „łamanie w kościach", „strzykanie w nodze", „duszenie w piersiach" itp.

W aptece, którą odwiedzaliśmy dotychczas najczęściej przy zakupie olejków do opalania, kupujemy teraz proszki, pigułki i miksturki.

Apteki są zaopatrzone

Jak świadczą informacje zebrane przez nas w kilku aptekach, frekwencja kupujących wzrosła w ostatnich dniach prawie sześciokrotnie. Największe zapotrzebowanie notowane jest w dziedzinie sulfamidów (środków antyseptycznych) i lekarstw wykrztuśnych.

Apteki są na ogół dobrze zaopatrzone i nie ma obawy, aby w najbliższym czasie zabrakło jakiegokolwiek z popularnych leków. Niemniej jednak, wobec zwiększonego popytu, wprowadzono pewne ograniczenia: aspiryna, cibazol, sulfatiazol i inne środki przeciwgrypowe sprzedawane są tylko na podstawie recept lekarskich.

W porównaniu z rokiem ubiegłym, nie mówiąc już o stanie sprzed lat dwóch, dzięki wzrastającej produkcji krajowej i zwiększonemu importowi sytuacja na rynku farmaceutycznym nie budzi dziś żadnych obaw: leków jest pod dostatkiem; cenniki (taksa aptekarska) opracowane i — na ogół — przestrzegane przez apteki.

Mimo to, jak nam sygnalizują fachowcy, pożądane byłoby zwiększenie zapasów niektórych środków. Nie wątpimy, że zapasy te w najbliższym czasie będą uzupełnione. (pa)

Zmiany w komunikacji miejskiej

Od 22 września rb. do czasu ukończenia robót na ul. Miodowej zostanie wstrzymane kursowanie trolleybusów linii C.

Bilety i karty miesięczne, wykupione na linię C, ważne będą na linie trolleybusowe A i B, na odcinku wspólnej trasy z C.

W związku z robotami prowadzonymi na ul. Nowej Marszałkowskiej, od 21 września rb. wstrzymany został ruch jednokierunkowy na odcinku Ogrodu Saskiego od ul. Królewskiej do Pl. Bankowego.

Wozy linii O, H i H przekreślone idące w kierunku Pl. Bankowego, kursować będą normalnie. Wozy linii O, biegnące ul. Twardą, Graniczną do Pl. Żelaznej Bramy przebiegać będą ul. Twardą, Królewską i dalej normalnie. Wozy linii H i H przekreślone z Placu Żelaznej Bramy jechać będą ul. Graniczną, Królewską i dalej normalnie. Przystanek dla tych wozów znajdować się będzie na ul. Królewskiej.

Miejskie Teatry Dramatyczne uzyskały zgodę Miejskich Zakładów Komunikacyjnych na uruchomienie od 1 października br. dwóch autobusów, kursujących specjalnie dla obsługi publiczności teatrów: Comoedii i Powszechnego. Odjazd autobusów z placyku przed hotelem „Polonia" o godz. 18.30. Po przedstawieniu pasażerowie odwożeni będą z powrotem. Autobusy nie będą się zatrzymywać na przystankach MZK.

Statystyka przestępczości wśród nieletnich

W Sądzie dla Nieletnich w Warszawie odbyła się konferencja w sprawie opracowania wykazów statystycznych, obrazujących nasilenie przestępczości wśród nieletnich i sposobów walki z nią. W konferencji wzięli udział przedstawiciele resortu Oświaty, Sprawiedliwości, Opieki Społecznej i CUP'u.

Zjazd absolwentów Szkoły Technicznej Kolejowej w Warszawie

Z okazji 75-lecia istnienia Szkoły Technicznej Kolejowej w Warszawie w dniach 3 i 4 października rb. odbędzie się zjazd koleżeński wychowanków b. Szkoły Technicznej Kolejowej Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, b. Państwowej Średniej Szkoły Technicznej Kolejowej oraz Liceum Komunikacyjnego.

Komitet Zjazdowy zwraca się z apelem do wszystkich zainteresowanych o jak najszybsze nadsyłanie zgłoszeń pod adresem Koła Absolwentów (Warszawa, ul. Chmielna 88).

OGŁOSZENIA DROBNE

Gzyms zerwany przez wiatr zranił cztery osoby

Wczoraj około godz. 19 gzyms zerwany przez wiatr z czwartego piętra domu przy ul. Marszałkowskiej 72 zranił cztery przechodzące ulicą osoby.

Trzy z nich (dwie kobiety, jeden mężczyzna) odwieziono do szpitala Dz. Jezus. Stan mężczyzny i jednej z kobiet jest bardzo ciężki (wgniecenie czaszki). Druga z kobiet, odwiezionych do szpitala, poniosła poważne obrażenia, nie zagrażające jednak bezpośrednio jej życiu. Trzecia kobieta, opatrzona przez Pogotowie Ratunkowe, doznała lekkich obrażeń (ogólne potłuczenie i zwichnięcie prawej ręki).

Ofiary wypadku, odwiezione do szpitala, poddane zostały operacji. Udało nam się ustalić nazwisko kobiety, której stan jest bardzo ciężki. Jest to Zofia Onaszkowicz - Jacynowa, zam. przy ul. Górnośląskiej 16.

Wypadek na Marszałkowskiej nie jest jedynym wypadkiem spowodowanym wczoraj przez wiatr. Przed domem przy ul. Alberta 8, spadający odłamek muru zranił Stanisława Łuszczaka zam. przy ul. Prałatowskiej 35. Został on odwieziony do szpitala Dz. Jezus. Stan Łuszczaka jest poważny.

Wypadki powyższe są groźnym ostrzeżeniem. Zbliża się jesień, wietrznych dni może być coraz więcej. Trzeba ustalić odpowiedzialność za podobne wypadki. Inspekcja Budowlana musi wzmóc czujność i przyczynić się do ukrócenia niedbalstwa przedsiębiorców budowlanych i administracji domów. (pa).

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):
Środa — g. 19 „Fantazy".
Czwartek — g. 19 „Odwety".
Piątek — g. 19 „Fantazy".
Sobota — g. 19 „Cyd".
Niedziela — g. 15 „Odwety", g. 19 „Fantazy".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Eugeniusz Oniegin". Gościnne występy Teatru Rapsodycznego z Krakowa.

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska 13): godz. 19 „Krwawe gody".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Powrót".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2): godz. 19 „Pociąg widmo".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego): g. 19 „Candida".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 12): godz. 19 „Seans".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 19 „Porwanie Sabinek" z J. Węgrzynem.

SALA YMCA (ul. Konopnickiej 6): godz. 19 „Babusia" (z wyjątkiem czwartków).

TEATR LETNI (Polna 28): godz. 19,15 „Nitouche".

TEATR DZIECI WARSZAWY (sala YMCA): Chwilowo nieczynny. W próbach „Budowali most".

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): godz. 17.30 i 19.30 „Rewia 4:1" (w niedziele i święta godz. 15.15).

KONCERT PROF. SIEREBRIAKOWA

23 bm. o godz. 19 w sali koncertowej przy Al. Wyzwolenia 1/5 odbędzie się koncert fortepianowy znakomitego pianisty radzieckiego prof. Pawła Sierebriakowa, dyrektora Konserwatorium w Leningradzie. W programie Beethoven, Chopin, Rachmaninow. Honorarium za koncert artysta przeznaczył na odbudowę Filharmonii Warszawskiej.

Sprzedaż biletów w Oddz. Stoł. Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Al. Stalina 12, w oddziale Woj. Tow. ul. Targowa 63 oraz księgarni „Współpraca", ul. Marszałkowska 92. Członkowie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej korzystają przy kupnie biletów ze zniżki.

WYSTAWA: „BITWA POD LENINO"

Z powodu przygotowywania Wystawy poświęconej 5-ej rocznicy „Bitwy pod Lenino", Muzeum Wojska Polskiego zawiadamia, że będzie zamknięte od dn. 1 do 12 października.

Otwarcie Wystawy nastąpi w dniu 12, zwiedzanie dla publiczności i wycieczek od dn. 13.X. br.

PREMIERY W M. T. D.

1 października w teatrze „Małym" odbędzie się premiera wesołej komedii francuskiej E. Labiche'a i Martine'a p. t. „Podróż Pana Perichon". Tego samego dnia w teatrze „Powszechnym" odbędzie się prapremiera polskiej sztuki p. t. „Faryzeusze i grzesznik" czyli „Dama z winogronami" — Pomianowskiego i Wolny. W próbach sztuka francuskiego autora Armanda Salacrou p. t. „Archipelag Lenoir".

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Melodia serc", godz. 14, 16.30, 21.30. Zw. Zaw. 19.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Syrena): od dnia 28.7 zawieszone na okres letni.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o godz. 11. Nowy program aktualności nr 45.

„PALLADIUM" (Złota 7-9): „Zielone lata". Pocz. seans.: 14,30, 18,15, 21 i Zw. Zaw. o 17.

„POLONIA" (Marszałkowska 56): „Decyzja prof. Milasa". Pocz. g. 13, 15, 19, 21.30. Dla Zw. Zaw. 17.

„SYRENA" (Inżynierska 2): „Dwulicowa kobieta". Początek seansów: 15, 17, 19 (dla Zw. Zaw.), 21.

„STYLOWY" (Marszałkowska 112): „Wakacje". Pocz. g. 13, 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

„TĘCZA" (Suzina 4): [illegible] na". Pocz. seansów: 15, [illegible] Zaw. 19.

UWAGA! W kinach „Tęcza" i „Syrena" w niedziele i święta pierwszy seans o godz. 13.

RADIO

CZWARTEK, 23 WRZEŚNIA

Warszawa I

6,15 Dz. por. 6,30 Muz. por. 7,00 Skrót dz. por. 7,20 Wiersze Leopolda Staffa. 7,30 Muz. por. 8,20 „Anna Proletariuszka". 8,35 Muz. por. 12,04 Dz. południ. 12,09 Muzyka. 12,25 Utwory fort. 12,45 Poradnik dla wsi. 13,00 Muz. polska. 13,45 Kompozytor Tygodnia. 15,30 Śpiewamy piosenki. 16,00 Dz. popołudn. 16,30 Na swojską nutę. 17,00 Muzyka symf. 17,30 Akademia Nauk Politycznych — pog. 18,00 Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych. 18,10 Dla każdego coś miłego. 20,00 „Szermierze". 21,00. Dz. wiecz. 22,00 Dawna muz. 23,00 Ostat. wiad. 23,10 Muz. tan.

Warszawa II

14,47 Konc. życzeń. 17,00 Muz. lekka. 17,33 „Pierś czy butelka". 17,45 Muz. popularna. 18,10 „Lekarz powiatowy" — opowiadanie. 18,30 „Sylwetki kompozytorów". 21,00 Dz. wieczorny.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"

Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85
Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin. Drukarni 8.86-37, Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04.

Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g. 10 — 11, Sekretarz Red. g. 13 —15
Administracja czynna od g. 8 do 15. Kasa czynna od g. 9 do 14

Konto czekowe PKO nr I-980

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 120, zagranica 300. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175; od 201 — 300 mm zł 225; powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80; od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60, od 71 — 120 mm zł 75, od 121 — 200 mm zł 120, od 201 — 300 mm zł 150, powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 885-05 oraz Agentury miejskie: Al. Gen. Sikorskiego 18— „Impet", Kolektura Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce, Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa ul. Miedz. Jugosłowiańskiej 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce, Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Targowa 67 „Wolność" — Warszawa, Marszałkowska 95, Sp. Agencji Prasowej „Glob" ul. Złota 4, Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26.

B—32023 Druk. Sp. Wydawn. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

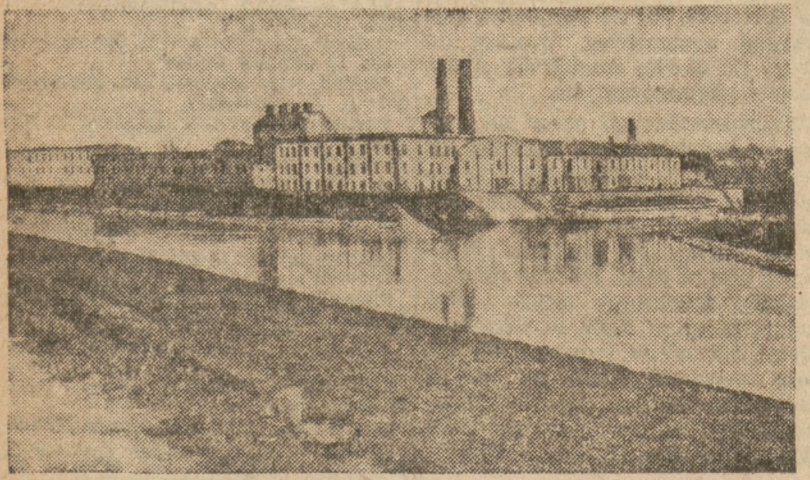
Nadeszła jesień — czas naprawić buty
Garbarnia w Brzegu dostarczy zelówek

Brzeg, we wrześniu

(OD NASZEGO SPECJALNEGO WYSŁANNIKA)

Podzelowanie butów należy do tak zwanych „wydatków niecierpiących zwłoki", gdyż chodzenie w dziurawych zelówkach nie należy do rzeczy najprzyjemniejszych. Skóry na rynku jest mało i dlatego też nasuwają się od razu dwa pytania: czy garbarnie nie mogą produkować skóry w większych ilościach i dlaczego współzawodnictwo pracy nie objęło zakładów garbarskich.

Na te pytania otrzymujemy wyczerpujące odpowiedzi w największej w Polsce garbarni, w Brzegu nad Odrą.



Ogólny widok garbarni w Brzegu nad Odrą

Odpowiedź na pierwsze brzmi:

Uzależnienie w dużym stopniu od dostaw surowca z zagranicy ogranicza naszą wytwórczość.

Odpowiedź na drugie pytanie jest trochę dłuższa:

Nie można wprowadzać współzawodnictwa pracy wśród robotników garbarni, gdyż wszystkie etapy produkcji są ściśle ze sobą związane i od siebie zależne. Gdyby nawet jeden z działów pracował ponad normę, drugi i tak nie wykona więcej, niż pozwalają na to urządzenia. Przebieg procesów chemicznych jest określony, zwiększenie więc produkcji byłoby możliwe tylko przy równoczesnej rozbudowie wszystkich działów. Wówczas nie moczyłoby się dziennie. na przykład, 320 skór podeszwowych, a 500, lecz...

Lecz przyjrzyjmy się procesowi garbowania od początku, a nie od środka.

Sztywne zamienia się na elastyczne

Surowiec dostarczany jest przeważnie z zagranicy. W magazynach garbarni oglądamy skóry, które złożone są tutaj w takim stanie, w jakim przybyły, a więc suche, sztywne, zakonserwowane solą, skóry o jednobarwnej lub „łaciatej" sierści z Argentyny, Ameryki, Indii i Afryki.

Z magazynów skóry wiezie się na wózkach do pierwszego działu, przygotowawczego, zwanego działem mokrym ze względu na system pracy. Skóry są przede wszystkim moczone i wapniowane. Po przejściu dwóch kąpieli skóra nabiera miękkości, co pozwala na łatwiejsze usuwanie włosia i resztek mięsa, t.zw. mizdry. Po płókaniu celem zmycia wapna, skóra poddawana jest właściwemu procesowi garbowania.

Celem garbowania jest nadanie skórze zwartości, twardości i uodpornienie jej na działanie temperatury. Dawniej, gdy używano tylko kory dębowej, proces garbowania trwał parę lat. Dzięki rozwojowi chemii obecnie garbuje się skóry podeszwowe przy pomocy garbników roślinnych i związków chemicznych. Skraca to pracę do pół miesięcy.

Farby i zatopy

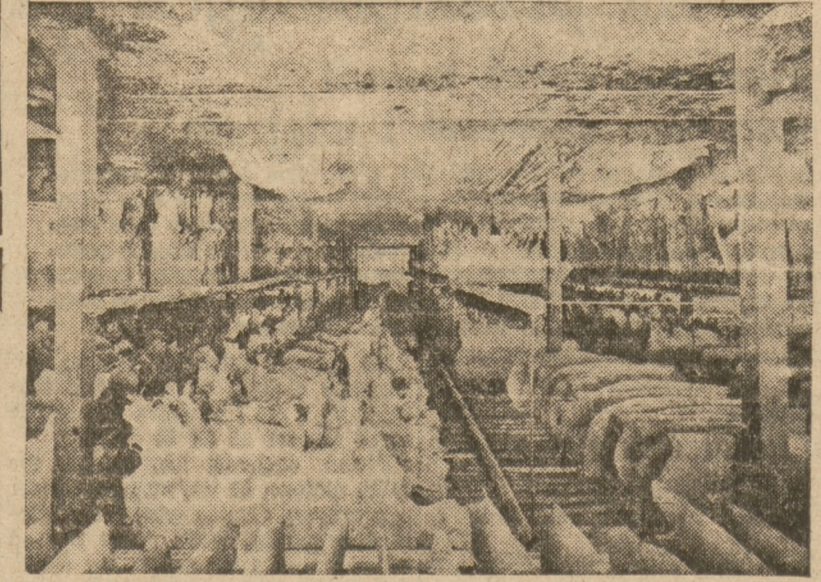
Właściwie garbowanie rozpoczyna się od zanurzenia skór w farbach. Przymocowane do drągów skóry wiesza się w dołach (drewnianych kadziach), napełnionych roztworem garbnika. Pozostają one tam po dwadzieścia cztery godziny w każdym z dwunastu dołów. Z tym jednak, iż w każdym kolejnym dole, do którego przekłada się skóry, stężenie garbnika jest coraz większe. Z kolei skóry przerzuca się do „zatopów". Są to identyczne kadzie, tylko tutaj skóry układa się jedne na drugich i stosuje się garbnik o jeszcze większym koncentracie.

Po określonym terminie, dostatecznie już nasycone garbnikiem skóry wyjmuje się z zatopów i przewozi do specjalnych, o wysokich stropach hal. Skóry wiesza się, pozostawiając aż do zupełnego wysuszenia.

Na tym kończy się proces właściwego garbowania, a zaczyna się praca w wykończalni. Po wysuszeniu bowiem skóra staje się z powrotem sztywna i łamliwa i dopiero natłuszczenie jej oraz walcowanie przywraca jej konieczną elastyczność. Dalsze czynności — to impregnowanie, nadawanie jednostronnego połysku, dzielenie i segregowanie według jakości i — magazynowanie.

Skóra świńska dla celów galanteryjnych

Garbarnia w Brzegu wyprawia również skóry świńskie, których używa się do celów galanteryjnych. Proces garbowania skór świńskich jest prawie taki sam, jak skór podeszwowych. Z tą jednak różnicą, że skóry świńskie garbuje się tylko garbnikiem roślinnym, a ponadto, ze względu na ich przeznaczenie, nadaje się im przy pomocy maszyn różne wzory.



Suszenie skór

Ta dziedzina garbowania, dość zaniedbana, ma przed sobą wielkie możliwości. Dlatego też nasze rzeźnie nastawia się na ściaganie skór świńskich, a sklepy na sprzedaż słoniny bez... skórki.

O 200 skór więcej

Urządzenia garbarni w Brzegu pozwalają na dzienne zatapianie 320 skór twardych i 250 świńskich. Ale i ta ilość ginie bez śladu na rynku, i mimo, że poza garbarnią w Brzegu pracuje wiele innych, skóra należy ciągle do tak zwanych artykułów deficytowych.

W przyszłości garbarnia w Brzegu doprowadzi swoją dzienną produkcję do 500 skór twardych i 300 skór świńskich. Rozbudowa fabryki nie jest może specjalnie kosztowna, lecz zależna od dostaw niektórych maszyn zamówionych w Czechosłowacji (pierwsze maszyny nadeszły i już pracują w Brzegu) i, co gorsza od regularnego dostarczania koniecznych garbników, chemikalii, tłuszczów i tp. Co do samego surowca regularność dostaw poprawiła się i garbarnia pracuje bez specjalnych z tego powodu postojów.

Taka jest historia zelówek, o których można powiedzieć, że... nie tak dawno pasły się na stepach Argentyny, a teraz znalazły się na naszych nogch.

W. S.

Moniuszko otwiera sezon operowy w Bernie

Parę słów o tradycji moniuszkowskiej w Szwajcarii

Nikt zapewne nie pamięta o tym, że we wrześniu 1939 roku, wkrótce po zajęciu Warszawy, odbyła się w Bazylei premiera „Strasznego Dworu" Stanisława Moniuszki. W tym tragicznym czasie, gdy żołnierz polski ginął w obronie granic, gdy śmierć dziesiątkowała ludność cywilną miast i wsi, gdy od salw egzekucyjnych padali uczeni i artyści, robotnicy i młodzież — premiera polskiej opery na neutralnej ziemi szwajcarskiej była szlachetną demonstracją kraju miłującego pokój, manifestacją solidarności i przyjaźni dla polskiej kultury. Dziś kraj nasz stanął w pierwszym szeregu narodów wolnych, wysoko wznosząc sztandar postępu — zamieniając bohaterstwo walki na bohaterstwo pracy — rozkwita sztuka polska, nowe szeregi artystów łączą się z tymi, co pracą rąk i serca budują na niedawnych ruinach nową, radosną rzeczywistość.

Nadszedł czas, by przypomnieć ową wrześniową premierę „Strasznego Dworu". Ale nie tylko przypomnieć. Oto Teatr Miejski Operowy w Bernie, stolicy Konfederacji, otwiera bieżący sezon operowy — właśnie „Strasznym Dworem".

Na reżysera zaproszono profesora Konserwatorium Warszawskiego znakomitego śpiewaka Wiktora Brêgy, który śpiewać będzie jednocześnie partię Stefana. Projekt dekoracji zamówiono u Karola Gajewskiego. Część kostiumów wypożycza Opera Poznańska. Datę premiery wyznaczono na dzień 26 września b. r.

Nie będzie to pierwsze zetknięcie się Szwajcarów z moniuszkowską muzyką. W roku 1933 opera w Bernie i Zurichu wystawiła „Halkę". Powodzenie było wprost rekordowe. Moniuszko stał się bliski każdemu niemal kulturalnemu Szwajcarowi. Również opera w Bazylei wystąpiła w parę lat później z premierą „Strasznego Dworu".

Wielkie zasługi położył w tym dziele propagowania muzyki polskiej wspomniany Wiktor Bregy — który nie tylko współdziałał przy wystawianiu dzieł moniuszkowskich jako reżyser — ale przede wszystkim odnosił jako śpiewak wspaniałe sukcesy, śpiewając partię Jontka i Stefana.

Nazwisko Wiktora Bregy jest niezmiernie popularne na terenie Szwajcarii. Miasta Zurich, Bern i Bazylea były w latach 1932—39 terenem jego wielkich sukcesów artystycznych. Nic też dziwnego, że prasa szwajcarska łączy dziś jego nazwisko z kultem dla twórcy „Halki".

Tak więc już za parę dni ze sceny berneńskiej opery zabrzmi pełen polskiego temperamentu mazur moniuszkowski. Polska opera — otwierając sezon szwajcarskiej sceny — pogłębi niewątpliwie zainteresowanie Polską i przyczyni się do zacieśniania stosunków kulturalnych, jakie od dawna łączą oba kraje. O przebiegu tej premiery poinformujemy naszych czytelników obszernym, ilustrowanym zdjęciami reportażem.

W czasie gdy w Bernie wre praca nad wystawieniem „Strasznego Dworu" — w Genewie rozpoczyna się Międzynarodowy Konkurs Muzyczny. Polskie barwy reprezentować będą następujący artyści, wybrani na krajowych konkursach eliminacyjnych:

Śpiewacy — A. Bolechowska, E. Szaniawska, B. Jankowski i B. Paprocki.

Skrzypkowie — H. Palulis i E. Statkiewicz oraz waltornista E. Gollnik.

W jury konkursowym Polskę reprezentować będzie sławna śpiewaczka Ewa Bandrowska - Turska. W ubiegłym roku odnieśliśmy na tym konkursie wybitny sukces: — Irena Lewińska zdobyła w konkurencji śpiewaczej I nagrodę, a baryton Adamczewski wysokie wyróżnienie. Tradycyjne już dziś sukcesy polskiej muzyki na terenie międzynarodowym powiększą się zapewne i tym razem o nowe laury.

TADEUSZ MAREK

Groch o ścianę

Made in Poland

Zadziwiające dwie sprzeczności drzemią w czaszkch Lechitów. Z jednej strony jesteśmy głęboko przekonani o naszej bezwzględnej wyższości nad wszelkimi innymi nacjami na świecie, a z drugiej...

Spotkałem znajomego. Ponury był jak śmierć.

— Coś ty taki zgryziony? — zapytałem.

— Kupiłem materiał na ubranie. — odrzekł. — Ty wiesz, ile teraz kosztuje materiał?

— Bo ja wiem... — zawahałem się. — Słyszałem, że w spółdzielniach i domach towarowych są bardzo ładne i tanie materiały.

— W spółdzielniach?... — wzruszył ramionami mój znajomy. — Któż by kupował w spółdzielniach! Krajowe świństwo z drzewa.

— Ale przecież to jest stuprocentowa wełna... — próbowałem zaprotestować.

— Cacy cacy... — kategorycznie uciął mój znajomy. — Ja tam krajowego nie kupię. Wolę zapłacić pięć razy drożej a mieć za to angielski. To jest jednak coś...

Otóż to. Zastanawiający jest nasz wstręt do krajowych wyrobów. Notoryczne snoby, oczywiście, spod znaku łatwych i dużych zarobków muszą mieć angielski materiał, amerykańskie mydło do golenia, francuskie perfumy, kaszmirski szal, fiński nóż, kanadyjskie konserwy i saską porcelanę.

Bo w Polsce przecież, żeby nie wiem co, to takich rzeczy nie wyprodukują.

Przepraszam. Dlaczego?

Ci, Którzy Głupio Bojkotują Krajowe Wyroby, nie wiedzą prawdopodobnie o tym, że za granicą, towary ze znaczkiem „Made in Poland" są jednymi z najbardziej poszukiwanych. Że właśnie ten znaczek „Wyrób polski" jest dla zagranicznych importerów gwarancją dobroci. Że w Anglii polskie materiały są wyżej cenione od angielskich, że polska szynka konserwowa jest słynna na całym świecie, że polska porcelana bije na rynku amerykańskim porcelanę saską.

Nie wszystko oczywiście jeszcze produkujemy i nie wszystko najlepiej, ale chodzi o to, żeby polski konsument wierzył, że to co jeszcze nie jest najlepsze — kiedyś najlepsze będzie. Żeby tę wiarę poparł czynem i mając do wyboru towar zagraniczny i krajowy — wybrał krajowy.

Dlatego też temu znajomemu, który kupił sobie angielski materiał, powiedziałem co o nim myślę.

A myślę raczej źle.

STRĄCZEK.

NA EKRANACH STOLICY

Zielone lata

A. J. Cronin należy — od okresu wydania powieści „Cytadela" i „Gwiazdy patrzą na nas" — nie tylko do bardzo popularnych autorów brytyjskich, ale także do autorów, których książki są natychmiast po ukazaniu się przenoszone na ekran.

Jak zawsze, tak i w tym wypadku, tego rodzaju seryjność nie może dać dobrych rezultatów. Podczas gdy „Cytadela", film wyświetlany przed wojną w Polsce pod niepoważnym tytułem „Złudzenia życia", osiągnęła co najmniej poziom powieści, podczas gdy „Gwiazdy patrzą na nas" były filmem interesującym, w żadnym wypadku nie można tego twierdzić o „Zielonych latach".

Zresztą powieść „Zielone lata" daleko odbiega od głębokich politycznych i społecznych rozważań Cronina w powieściach poprzednich, w których autor wykazywał zawsze walkę jednostki postępowej z zacofanym społeczeństwem. „Zielone lata" to łzawo-romantyczny melodramat dziecka katolika, wychowywanego w domu anglikańskim. O ile w powieści wątek ten jest dość ciekawy i załamania psychologiczne dziecka potraktowane z subtelnym znawstwem, o tyle film, rządzący się innymi środkami artystycznymi, zaprzepaścił stronę psychologiczną powieści, nie dając nic w zamian.

Film ten jest jaskrawym dowodem, że nie wolno bezkrytycznie przenosić dzieł literatury na ekran, obcinając te i owe sceny, które przedłużyłyby nadmiernie seans filmowy. Tak jednak postąpili bezlitośni scenarzyści Robert Ardrey i Sonia Levien. Z tego powodu ci wszyscy, którzy znają powieść Cronina, przeżyją niewątpliwie zawód — została ona pozbawiona najlepszych, najbardziej charakterystycznych scen (cały epizod z Włochem Angelo i z kapitalną małpką) natomiast wstawiono zbytecznie zwiększone serie pocałunków, o których w powieści w ogóle mowy nie ma.

Źle się stało, że kulturalny brytyjski reżyser Victor Saville nie potrafił tych luk wypełnić tworzywem filmowym. Całość wygląda jak album ilustrujący książkę, ale z powyrywanymi kartkami.

Inwencję swą wykazał reżyser tylko w niezłym ciętym montażu, w czasie gwałtownej nauki Roberta Shannona, ale widzieliśmy i to w bardziej celowym, atrakcyjnym i lepszym artystycznie wykonaniu.

To wszystko byłoby do zniesienia, gdyby nie słabe wykonanie aktorskie. Wszystkie role drugoplanowe wykonane są bez przekonania a Robert Shannon (jako dorosły) nie znalazł właściwego oblicza w wykonaniu Toma Drake.

Z tego względu przyjemniejsza jest pierwsza część filmu, w której gra naprawdę cudowne i urocze dziecko Dean Stockwell. Ten młody, wielki talent debiutował w rewiowym filmie barwnym „Na kotwicy" i tak bardzo wraził się w pamięć widzów, że posypały się do wytwórni głosy aby dać mu dużą rolę. W „Zielonych latach" jest wzruszający i prawdziwy. Tak samo prawdziwy jest jego dziadek, znakomity aktor Charles Coburn. W charakteryzacji są jednak znaczne braki, gdyż dziadek niemal-że nie starzeje się przez cały film, co razi każdego wytrawnego widza (akcja trwa ponad 10 lat).

Na zakończenie kapitalny szczegół z amerykańskiego pojęcia o geografii Europy. Jak wiadomo filmy amerykańskie popisywały się jeszcze w roku 1927 mapą Europy z lat przed pierwszą wojną światową. Zgromieni producenci wywiesili więc w tym filmie W ROKU 1909 mapę Europy z Polską w granicach... wersalskich...!!!

Do freblówki z takimi „nadgorliwcami".

LEON BUKOWIECKI

KONSTANTY PAUSTOWSKI 9)

DALEKIE LATA

Tłumaczy. Jerzy Jędrzejewicz

W murach klasztoru tkwiły zardzewiałe kule szwedzkie. W głębokich fosach fortecznych gniła zielona woda. Na wałach szumiały okryte gęstym listowiem drzewa.

Zwodzone mosty na żelaznych łańcuchach były spuszczone i przez jeden z nich wjechaliśmy dorożką w gmatwaninę klasztornych dziedzińców, krytych przejść, zaułków i arkad.

Braciszek zakonny, przepasany sznurem, zaprowadził nas do klasztornego zajazdu. Dostaliśmy zimną, sklepioną izbę. Na ścianie wisiał nieodłączny krucyfiks. Na przebitych gwoździami spiżowych nogach Chrystusa ktoś powiesił wianek z papierowych kwiatów.

Braciszek spytał babkę, czy nie cierpi na jakieś choroby wymagające uleczenia. Babka bardzo nieufnie oceniała zawsze stan swego zdrowia, więc nie omieszkała poskarżyć się na bóle serca. Braciszek wydostał z kieszeni brązowego habitu garść malutkich, zrobionych ze srebra serduszek, rąk, głów, a nawet lilipucich niemowląt i wysypał całą garstkę tego na stół.

— Serca — powiedział — są po pięć, po dziesięć i po dwadzieścia rubli. Już poświęcone. Wystarczy tylko pomodlić się i powiesić je na obrazie Matki Boskiej.

Babka nabyła maleńkie, pulchne serduszko za dziesięć rubli.

Babka powiedziała mi, że w nocy pójdziemy do kościoła na uroczyste nabożeństwo, napoiła mnie herbatą z czerstwymi, warszawskimi bułeczkami i położyła się, by odpocząć. Wkrótce zasnęła. Patrzyłem przez niskie okno. Przeszedł mnich w błyszczącym, wypłowiałym habicie. Potem dwaj polscy chłopi siedli w cieniu pod ścianą, wyjęli z węzełków czarny chleb oraz czosnek i zaczęli jeść. Mieli niebieskie oczy i mocne zęby.

Zaczęło mi się nudzić samemu, więc wyszedłem ostrożnie na ulicę. Babka zapowiedziała mi, abym w klasztorze nie rozmawiał po rosyjsku. Odczuwałem z tego powodu strach. Po polsku umiałem zaledwie kilka słów.

Zabłądziłem, znalazłem się w wąskim przejściu między murami. Przejście to było wymoszczone popękanymi kamiennymi taflami. W szczelinach rosło zielsko. Do murów były przyśrubowane żelazne latarnie. Widocznie od dawna nie były zapalane — w jednej latarni zauważyłem ptasie gniazdo.

Wąska furtka w murze była otwarta. Wyjrzałem przez nią. Sad jabłoniowy, pełen słonecznych plam, rozłożył się na zboczu wzgórza. Sad przekwitał. Z drzew spadały pożółkłe liście. Z wieży kościelnej dolatywał słaby, lecz melodyjny głos dzwonów.

Pod starą jabłonią siedziała na trawie młodziutka wieśniaczka polska i karmiła piersią dziecko. Dziecko marszczyło się i rzęziło. Obok kobiety stał blady, spuchnięty chłopak wiejski w nowym filcowym kapeluszu. Kapelusz był obszyty niebieską atłasową wstążką z wetkniętym pawim piórem. Chłopak patrzył pod nogi wyłupiastymi oczyma i nie poruszał się wcale.

Niski, łysy mnich z nożycami ogrodniczymi w ręku przysiadł na pniu naprzeciw kobiety. Popatrzył na mnie uważnie i powiedział:

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

— Na wieki wieków! — odpowiedziałem, jak mię uczyła babka.

Serce przestało mi bić ze strachu.

Mnich odwrócił głowę i znowu zaczął słuchać kobiety. Kosmyki jasnych włosów spadały jej na twarz. Odrzucała je delikatnie ręką i żałośnie mówiła:

— Kiedy syneczkowi szedł już piąty miesiąc, Michaś zastrzelił bociana. Przyniósł go do naszej chałupki. Zapłakałam i powiedziałam mu: „Coś ty narobił, głupcze! Przecie wiesz, że za każdego zabitego bociana Pan Bóg zabiera ludziom jedno dziecko. Po cóż ty go zastrzeliłeś, Michasiu"?

Chłopak w filcowym kapeluszu wciąż tak samo obojętnie oglądał ziemię.

— I od tego dnia — ciągnęła wieśniaczka — nasz synek posiniał i choroba zaczęła go dusić za gardło. Czy Matka Boska mu pomoże?

Mnich patrzył wymijająco w bok i nic nie odpowiedział.

— Och, dolo ! — rzekła kobieta i zaczęła drapać się ręką po gardle. — Och, dolo! — powtórzyła już niemal krzycząc i przycisnęła dziecko do piersi.

Dziecko wytrzeszczało oczy i rzęziło.

Przypomniałem sobie maleńkie niemowlątka ze srebra, które pokazywał babce braciszek w zajeździe klasztornym. Było mi żal tej kobiety. Chciałem jej poradzić, żeby kupiła za dwadzieścia rubli takie niemowlątko i powiesiła na cudownym obrazie. Ale brakło mi polskich słów, żeby wyrazić taką skomplikowaną radę. Poza tym obawiałem się mnicha — ogrodnika. Wyszedłem z sadu.

Kiedy wróciłem, babka jeszcze spała. Położyłem się w ubraniu na twardym łóżku i natychmiast zasnąłem.

Babka obudziła mnie w nocy. Umyłem się zimną wodą w dużej fajansowej miednicy. Drżałem z podniecenia. Za oknami migały latarki, słychać było szurganie nóg, dzwoniły dzwony.

— Dzisiaj — powiedziała babka — mszę świętą będzie odprawiał kardynał, nuncjusz papieski.

Z trudem dotarliśmy po ciemku do kościoła.

— Trzymaj się mnie! — powiedziała babka w nieoświetlonej kruchcie.

Weszliśmy po omacku do kościoła. Nic nie mogłem zobaczyć. Nie było ani jednej świecy, żadnego światła spośród dusznego mroku, ściśniętego wysokimi ścianami kościoła i napełnionego setkami ludzkich oddechów. Ta nieprzejrzana ciemność słodkawo pachniała kwiatami.

Poczułem pod nogami wyślizganą żelazną podłogę, zrobiłem krok i potknąłem się o coś.

— Stój spokojnie! — szeptem powiedziała babka. — Ludzie leżą krzyżem na podłodze. Możesz kogoś nadepnąć.

Zaczęła się modlić, a ja czekałem, trzymając ją za rękę. Tłum leżący na podłodze cicho wzdychał. Smutny szelest rozlegał się dokoła.

(D. c. n.)